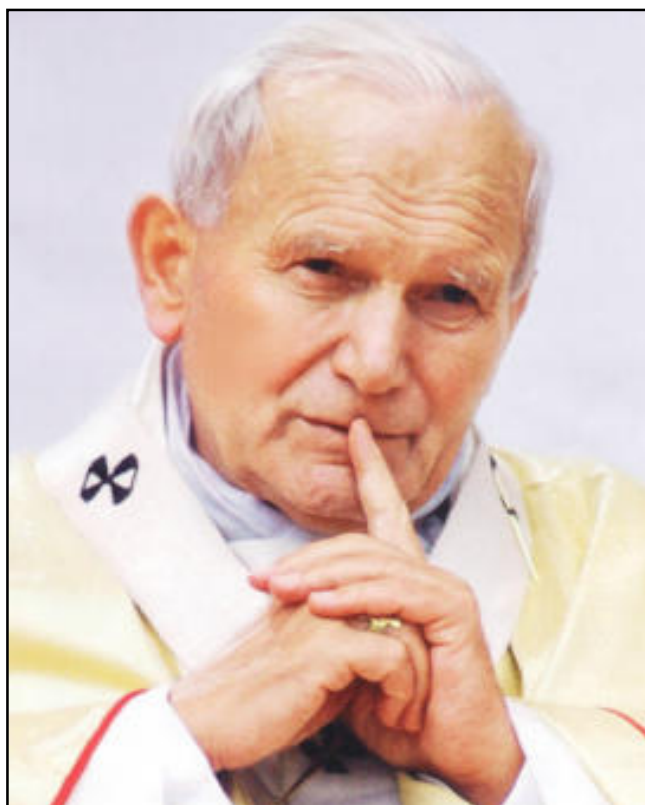


Dziedzictwo Testamentowe Jana Pawła II



“Przecież niecały umieram. — To, co we mnie niezniszczalne, trwa”

“TRYPTYK RZYMSKI”

Rozważając jak wielkie dziedzictwo pozostawił po sobie Kościołowi Powszechnemu nasz ukochany Papież Jan Paweł II, dotyka nas olśnienie, że zrealizowało się ono w osobie wykonawcy papieskiego przesłania zawartego w Jego testamencie. Dziedzicem – Włodarzem całego dorobku Kościoła Powszechnego, ubogaconego przez naszego Papieża Jana Pawła II, autentycznie Wielkiego na miarę naszych czasów, został Jego bliski współpracownik w Winnicy Pańskiej Kardynał Joseph Ratzinger i ma On spełnić to czego Jan Paweł II nie zdążył wykonać. To za wstawiennictwem Jana Pawła II Duch Święty natchnął kardynałów w dniu Konklawe, by dziedzictwo to zostało przekazane w ręce tego właśnie Kardynała. W tej więzi będziemy uczestniczyć w dziedzictwie testamentowym Jana Pawła II przez przyzmat poczynań Papieża Benedykta XVI-ego. Będziemy starać się przybliżyć według naszych skromnych możliwości nauczanie płynące od Papieża Benedykta XVI-go — Wykonawcy Testamentu Jana Pawła II-go.

JAN PAWEŁ II W TROSCE O ŻYCIE CZŁOWIEKA

W obecnej chwili dziejowej rozgrywa się zimna wojna między „kulturą życia” a „kulturą śmierci”. Zapuszcza ona bowiem korzenie lęku w ludzką mentalność: u jednostek, w kręgach rodzin, w środowiskach ludzkich w płaszczyznach praw stanowionych, w obszarach parlamentów międzynarodowych oraz w zakresie laickich mediów światowych.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ narasta w Europie i na innych kontynentach nurt filozofii liberalistycznej, opartej na racjonalizmie oświeceniowym XVIII wieku. Filozofia ta, wzięła za punkt wyjścia nie rzecz obiektywnie istniejącą, ale myśl (jaźń, podmiotowość, subiektywność, ogólnie mentalność). Punktem dojścia tej filozofii jest tylko istnienie jednostki myślącej, jako myślącej. Zatem zdanie o fakcie istnienia jest wnioskiem ze zdania, mówiącego o myśleniu. Kartezjusz (1596-1650) tę ideę wyraził w twierdzeniu: „Cogito, ergo sum” (myślę więc jestem) „W ten sposób – pisze Jan Paweł II – dokonała się nie tylko zmiana kierunku filozofowania, ale również radykalne odejście od tego, czym dawniej była filozofia, czym była w szczególności filozofia Św. Tomasza z Akwinu: filozofia *esse*. [...]. *Cogito, ergo sum* przyniosło zerwanie z tamtą tradycją myśli”. (Pamięć i tożsamość, Kraków 2005, s. 17).

Skoro ta filozofia wychodzi od myśli – mentalności, to całe życie ludzkie opiera się na opinii, czyli na domniemaniu człowieka. Jest tyle opinii na dany temat, ile jest ludzkich jednostek. Chcąc uzgodnić stanowisko w debacie ludzie uciekają się do głosowania. Czyni się w ten sposób z głosowania kryterium prawdy, a jest to już fałsz, czyli błąd antropologiczny. Głosowanie nie jest kryterium prawdy. W filozofii liberalistycznej, jako subiektywistycznej – mentalistycznej nie istnieje nauka o prawdzie, rozumianej klasycznie, jako zgodność myśli z rzeczą. Miejsce „prawdy” zajmuje „opinia”. Człowiek ze swą opinią egzystuje w pojedynkę, czyli żyje w osamotnieniu. Chcąc być z innymi ucieka się do panowania nad nimi. Dzieje się to na drodze przemocy, wyzysku, a nawet śmierci.

Liberalizm jest ideologią, uzasadniającą śmierć. Ideologia ta spoczywa u podstaw „kultury śmierci”. Filozofia podmiotu (Kartezjusz, E. Kant i inni) rodzi ideologię zła. „**W ciągu lat – pisze Papież, tamże, s. 16 – zrodziło się we mnie przeświadczenie, że ideologie zła są głęboko zakorzenione w dziejach europejskiej myśli filozoficznej**”.

W kulturowych obszarach liberalistycznych życie ludzkie jest śmiertelnie zagrożone. Do takiego obszaru należy między innymi Unia Europejska już z samej definicji „Karty Praw Podstawowych”. Ten błąd antropologiczny w tradycji „Karty” doprowadził do odrzucenia Boga i do pogardy człowieka. Sceptycyzm poznawczy (brak kryterium

prawdy) i relatywizm moralny (brak obiektywnych norm naturalnych i objawionych) prowadzą konsekwentnie do zniesienia granic pomiędzy prawdą a fałszem, dobrem a złem, świętością a profanacją. Jan Paweł II mówi wprost o strukturach grzechu w cywilizacji śmierci.

Cywilizację tę budują wojny uzbrojonych z bezbronnymi, umacniają grupy terrorystyczne przeciw cywilnej ludności, ugruntowują to ludzie opętani wzajemną nienawiścią, szerzą to rodzice o postawach proaborcyjnych i upowszechniają parlamenty w procesie legitymizacji eutanazji. Jan Paweł II, mówiąc o zagrożeniach z kultury śmierci, demaskuje „zło”, ale na tym nie poprzestaje.

Ojciec Święty idzie dalej i sięga do Skarbcza Objawienia Bożego i do Tradycji Kościoła. Czyni to w tym celu, aby głosić Ewangelię życia mocą Chrystusa, który zwyciężył śmierć, bo Jezus Chrystus otworzył drogę życia i ku życiu. Droga ta jest umocowana na miłości Boga do człowieka i na odwiecznej prawdzie o niezbywalnej godności osoby ludzkiej. Wczytując się w teksty naszego Papieża, zauważamy, że Ojciec Święty głosi orędzie życia nie tylko do społeczności wiernych, uznających najwyższy autorytet posługi duszpasterskiej, ale przekazuje Prawdę Objawioną wszystkim ludziom dobrej woli, a więc chrześcijanom i niechrześcijanom, wierzącym i niewierzącym.

Do głoszenia orędzia życia Jan Paweł II wykorzystywał wszelkie możliwe okoliczności, takie jak: spotkania z wiernymi na audiencjach przy bazylice watykańskiej, w Kościołach lokalnych Rzymu, na pielgrzymkach do narodów świata, w wystąpieniach parlamentarnych odwiedzonych rządów, w wystąpieniach doktrynalnych u ludzi nauki i kultury różnych narodów oraz na zlotach młodzieży świata. Orędzie życia głosił Jan Paweł II w encyklikach, adhortacjach, orędziach apostołskich i listach oraz w bardzo cennych książkach, nie mówiąc już o twórczości literackiej, zwłaszcza poetyckiej. Orędzie życia głosił nasz Papież z mocą Bożą i siłą woli swego mistycznego życia i nauczał, że niewiara w Boga jest konsekwencją (następstwem) mentalności konsumpcyjnej. Pragnienie do posiadania dóbr materialnych za wszelką cenę staje się właśnie źródłem postawy przeciw życiu. Człowiek nie jest panem życia. On jest tylko jego włodarzem.

Nie można nadużywać pojęcia demokracji. Sens tego terminu posiada swoje restrykcje. Demokracja to nie samowola. Występują tu samoograniczenia. Należy się zatem kierować regułą prawa naturalnego: „**gdzie ginie autonomia jednostki ludzkiej, tam musisz zrezygnować ze swojej wolności**”. Taka demokracja jest inspirowana prawem naturalnym: „**nie czyn drugiemu tego, co nie chcesz, aby**



tobie czyniono” (norma sprawiedliwości) oraz „czyń drugiemu to, co chcesz, aby tobie czyniono” (norma miłości).

Demokracja zaś inspirowana filozofią podmiotu o podłożu liberalistycznym (modernizm) kryje w sobie, zdaniem Jana Pawła II, błąd antropologiczny, który prowadzi wprost do relatywizmu w dziedzinie moralnej. Ten typ demokracji – zdaniem Ojca Świętego – łatwo przeradza się w totalitaryzm, który z całą konsekwencją szermuje śmiercią nienarodzonych, niewinnych i bezsilnych. Jedynie Dekalog wskazuje ludzkości drogę życia. Tylko przykazanie „nie zabijaj”, dopełnione Ewangelią, wyznacza kierunek drogi ludzkości ku prawdziwej wolności. Przykazanie to porywa – jak pokazują świadectwa życia wielu katolików, z różnych warstw społecznych w kręgach rodzin, środowisk lekarskich i prawniczych, duszpasterzy i świeckich z licznych ruchów „za życiem”, nie wyłączając katolickiej młodzieży – do zaangażowanych działań na rzecz obrony życia.

Jan Paweł II z wielkim szacunkiem i głębokim uznaniem mówi o rodzinie jako sanktuarium życia. Wysoko też ocenia starania wszystkich osób realizujących szlachetny ideał troski o każde życie osoby ludzkiej. Cywilizacja śmierci zatacza coraz to szersze kręgi ludzkiej przestrzeni międzykontynentalnej, jak to pokazały chociażby poczynania wpływowych organizacji przeciwnych życiu nie narodzonych dzieci w czasie międzynarodowych konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kairze i Pekinie, ponadto liczne wojny domowe i lokalne w Afryce, Europie i Azji, następnie stałe dążenia politycznych i społecznych „grup śmierci”, domagających się legalizacji eutanazji.

Stąd Jan Paweł II proponuje naszemu światu program wielkiej strategii obrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. A oto postulaty owego programu: 1) należy pracować nad własnym zmysłem wiary, aby postępować „jak dzieci światłości” i wystrzegać się udziału „w bezowocnych czynach ciemności”, 2) należy nieustannie pracować nad własnym sumieniem, by innych uwrażliwiać do wspólnych działań na rzecz troski o dar życia, 3) należy pracować nad odnową kultury życia w kręgu wspólnot chrześcijańskich, takich jak: grupy parafialne, ruchy diecezjalne, synody diecezjalne, komisje episkopalne oraz komisje papieskie, 4) cały Kościół posłany w misji, niezależnie od rodzaju charyzmatu i posługi poszczególnych osób, winien głosić Ewangelię życia dla zachowania Rodzaju Ludzkiego i zbawienia świata, odnowionego w Chrystusie, 5) należy prowadzić powszechną edukację na szczeblu podstawowym, średnim i wyższym w obszarze wielorakich zależności między życiem a wolnością oraz między wolnością a prawdą, 6) należy utrzymywać ideę „Europy ducha” o korzeniach starożytnej myśli greckiej i rzymskiej, objętej Objawieniem Chrześcijańskim, aby stała się ona wspólnym domem radości z daru życia.

Postulaty te – to wielkie wyzwanie dla rodziców, wychowawców, nauczycieli, działaczy społecznych, intelektualistów, ludzi kultury, pracowników środków przekazu, kaznodziei i episkopatów oraz dla świeckich katolików, którym najwyższą wartością jest Chrystusowa Ewangelia życia. Po tej ogólnej refleksji na temat troski o zachowanie i pie-

łęgnowanie życia ludzkiego, ze względu na wrodzoną godność osoby ludzkiej (prawo naturalne) oraz z tytułu dziecięctwa Bożego (prawo Objawione). Należy przejść do niektórych wypowiedzi Ojca Świętego, z dziedziny Jego troski o życie człowieka w cywilizacji śmierci:

Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się <stwórczego działania Boga> i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”.

(Konstytucja Nauki Wiary, *donum vitae*, Wstęp, 5).

Katechizm Kościoła Katolickiego, 2258.

„Tak” dla życia. Mówcie „tak” ludzkiemu życiu we wszystkich jego fazach! Słusznie występujecie w obronie środowiska naturalnego, roślin i zwierząt! Mówcie jednak bardziej jeszcze zdecydowanie „tak” ludzkiemu życiu, które w hierarchii stworzeń stoi ponad wszystkim, co istnieje w widzialnym świecie! Ratujcie nienarodzonego człowieka przed zagrożeniem ze strony człowieka już urodzonego, który rości sobie prawo do decydowania o życiu dziecka w łonie matki, do zabijania!

Lichtenstein, 8.9.1985 r.

Kościół mocno wierzy, że życie ludzkie, nawet gdy słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci. Przeciw pesymizmowi i egoizmowi, zaciemniającym świat, Kościół opowiada się za życiem: w każdym życiu ludzkim umie odkryć wspaniałość owego „Tak”, owego „Amen”, którym jest sam Chrystus. Owemu „Nie”, które zalewa i gnębi świat, przeciwstawia to życie „Tak”, broniąc w ten sposób człowieka i świat przed tymi, którzy czyhają na życie i zadają mu śmierć. [...].

Dlatego Kościół potępia, jako ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości, wszystkie te poczynania rządów czy innych organów władzy, które zmierzają do ograniczenia w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa. Stąd też wielki nacisk wywierany przez te władze na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, a nawet sterylizacji i spędzania płodu, winien być bezwzględnie potępiony i zdecydowanie odrzucony. Podobnie należy napiętnować jako wielce niesprawiedliwy ten fakt, że w stosunkach międzynarodowych pomoc gospodarcza udzielana na rzecz rozwoju ludów jest uzależniana od programów antykoncepcji, sterylizacji czy spędzania płodu.

Familiaris consortio, 30

Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywczym technieniu. Dlatego *Bóg jest jedynym Panem tego życia*: człowiek nie może nim rozporządzać. Bóg sam przypomina o tym Noemu po potopie: „Upomnę się też u człowieka o życie człowieka – o życie brata” (Rdz 9,5). Autor tekstu biblijnego stara się w tym miejscu podkreślić, że fundament świętości życia jest Bóg i Jego działanie stwórcze: „bo



człowiek został stworzony na obraz Boga" (Rdz 9,6). [...]

Z prawdy o świętości życia wynika zasada jego *nienaruszalności, wpisana od początku w serce człowieka*, w jego sumienie. Pytanie: „Cóżś uczynił?” (Rdz 4, 10), które Bóg zadał Kainowi, gdy ten zabił swego brata Abla, wyraża doświadczenie każdego człowieka: głos przemawiający w głębi jego sumienia przypomina mu zawsze o nienaruszalności życia – własnego i innych – jako rzeczywistości, która do niego nie należy, bo jest własnością i darem Boga, Stwórcy i Ojca.

Przykazanie mówiące o nienaruszalności ludzkiego życia rozbrzmiewa *pośród „dziesięciu słów” przymierza synajskiego* (por. Wj 34, 28). Zakazuje przede wszystkim zabójstwa: „Nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13); „nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego” (Wj 23, 7); ale zabrania także – jak to precyzuje późniejsze prawodawstwo Izraela – zranienie w jakikolwiek sposób ciała bliźniego (por. Wj 21,12-27). [...]

W Kazaniu na Górze Jezus żąda od swoich uczniów *sprawiedliwości doskonalszej niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów*, także w dziedzinie poszanowania życia: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 21-22) [...]. Tak więc najgłębszym wymiarem Bożego przykazania chroniącego życie człowieka jest *wymóg okazywania czci i miłości każdej osobie i jej życiu*.

Evangelium vitae, 39-41

Nadrzędność prawa moralnego nad prawem stanowionym. [...] Właśnie dlatego prawo cywilne musi zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa poszanowanie pewnych podstawowych praw, które należą do natury osoby i które musi uznać i chronić każde prawo stanowione. Wśród nich pierwszym i podstawowym jest nienaruszalne prawo do życia każdej niewinnej ludzkiej istoty. [...]

Albowiem **<podstawowym zadaniem wszelkiej władzy publicznej jest strzec nienaruszalnych praw człowieka i dbać o to, by każdy mógł z większą łatwością wypełniać swe obowiązki>**. Dlatego, jeśli sprawujący władzę nie uznają praw człowieka albo je gwałcą, to nie tylko sprzeniewierzają się powierzonym im zadaniu; również wydawane przez nich zarządzenia pozbawione są wszelkiej mocy obowiązującej. [...]

Tak więc ustawy, które dopuszczają bezpośrednie zabójstwo niewinnych istot ludzkich, poprzez przerywanie ciąży i eutanazję, pozostają w całkowitej i nieusuwalnej sprzeczności z nienaruszalnym prawem do życia, właściwym wszystkim ludziom, i tym samym zaprzeczają równości wszystkich wobec prawa. Można by wysunąć zastrzeżenie, że nie dotyczy to eutanazji, gdy zostaje ona dokonana w pełni świadomego żądania zainteresowanego. Jednakże państwo, które uznałoby takie żądanie za prawomocne i zezwoliłoby na jego spełnienie, usankcjonowałoby swoistą formę samobójstwa-zabójstwa, wbrew podstawowym zasadom, które zabraniają rozporządzać życiem i nakazują ochraniać każde niewinne życie. [...]

Przerywanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopusz-

czalne [...]. Tak więc w przypadku prawa wewnątrznie niesprawiedliwego, jakim jest prawo dopuszczające przerywanie ciąży i eutanazję, nie wolno się nigdy do niego stosować „ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylniej takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcia w głosowaniu” (Kongr. Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży*, 22).

Evangelium vitae, 71-73

Nie można przeceniać demokracji. Jak już powiedzieliśmy kilkakrotnie, jednym z charakterystycznych zjawisk towarzyszących współczesnym zamachom na ludzkie życie jest tendencja do żądania ich uznania prawnego, jak gdyby chodziło tu o prawa, które państwo – przynajmniej w określonych warunkach – zobowiązane jest przyznać obywatelom; w konsekwencji wymaga się też, aby były one wykonywane przy fachowej i bezpłatnej pomocy lekarzy i pracowników służby zdrowia. [...]

W każdym razie, we współczesnej kulturze demokratycznej szeroko rozpowszechnił się pogląd, wedle którego porządek prawny społeczeństwa powinien ograniczyć się do utrwalenia i przyswajania sobie przekonań większości i w konsekwencji winien być zbudowany wyłącznie na tym, co większość obywateli stosuje i uznaje za moralne. Jeśli następnie uważa się wręcz, iż prawda wspólna i obiektywna jest w rzeczywistości niedostępna, to szacunek dla wolności obywateli – którzy w systemie demokratycznym uchodzą za prawdziwych suwerenów – nakazywałby w zakresie prawnym uznanie autonomii sumienia jednostki, to znaczy, że ustanawiając te normy, które w każdym przypadku są niezbędne dla współżycia społecznego, należałoby kierować się wyłącznie wolą większości, jakakolwiek by ona była. W ten sposób każdy polityk w swojej działalności powinienby wyraźnie oddzielać sferę osobistego sumienia od sfery aktywności publicznej.

W konsekwencji można zaobserwować dwie tendencje, na pozór diametralnie sprzeczne. Z jednej strony pojedyncze osoby roszczą sobie prawo do całkowitej autonomii moralnego wyboru i żądają od państwa, aby nie opowiadało się po stronie żadnej określonej koncepcji etycznej i nie narzucało jej innym, ale by ograniczało się do zapewnienia każdemu możliwie jak największej przestrzeni wolności, której jedynym ograniczeniem zewnętrznym jest zasada nie naruszania przestrzeni autonomii, do jakiej ma prawo każdy inny obywatel. Z drugiej strony uważa się, że szacunek dla wolności wyboru innych wymaga, aby w sprawowaniu funkcji publicznych i zawodowych nikt nie kierował się własnymi przekonaniem, ale każdy starał się wszystkie żądania obywateli, uznawane i gwarantowane przez ustawy prawne, przyjmując jako jedyne kryteria moralne w wypełnianiu swoich funkcji to, co zostało określone w tychże ustawach.

W ten sposób odpowiedzialność osoby zostaje powierzona prawu cywilnemu, przyjmując; co oznacza rezygnację z własnego sumienia przynajmniej w sferze działalności publicznej. Wspólnym korzeniem wszystkich tych tendencji jest *relatywizm etyczny*, cechujący znaczną część współczesnej kultury.

Evangelium vitae, 68-71



Drogi Ewangelii życia. Boże przykazania wskazują nam drogę życia.[...] Przykazania, a zwłaszcza negatywne nakazy moralne, są początkiem i koniecznym pierwszym etapem drogi do wolności: „Pierwsza wolność – pisze Św. Augustyn – polega na uwolnieniu się od występków, [...] takich jak zabójstwo, cudzołóstwo, nierząd, kradzież, oszustwo, świętokradztwo i tym podobne. Kiedy człowiek zaczyna być wolny od tych występków (a nie powinien ich popełniać żaden chrześcijanin), zaczyna podnosić głowę ku wolności, ale jest to dopiero początek wolności, a nie wolność doskonała”.

Przykazanie „nie zabijaj” stanowi więc początek drogi prawdziwej wolności, która prowadzi nas do energicznych działań na rzecz obrony życia i kształtowania określonych postaw i zachowań jemu służących: czyniąc tak, wywiązujemy się z naszej odpowiedzialności za osoby powierzone naszej opiece i wyrażamy przez czyny i głoszenie prawdy wdzięczności Bogu za wielki dar życia (por. Ps 139 [138], 13-14).

Stwórca powierzył życie człowieka jego odpowiedzialnej trosce nie po to, by nim samowolnie dysponował, ale by go mądrze strzegł oraz zarządzał nim wiernie i z miłością. [...]. Duch, sprawca komunii w miłości, tworzy między ludźmi nowe braterstwo i solidarność, prawdziwy odblask tajemnicy wzajemnego dawania i przyjmowania, właściwej Trójcy Przenajświętszej (druga wolność H.N.).

Służba *Ewangelii życia* jest zatem dziedziną rozległą i złożoną. Coraz wyraźniej dostrzegamy, że stwarza ona cenne możliwości konkretnej współpracy z braćmi innych Kościołów i wspólnot kościelnych, zgodnie z linią *ekumenizmu działania*, do którego zachęcił nas z naciskiem Sobór Watykański II [...]. Wezwanie, przed którym stajemy u progu trzeciego tysiąclecia, jest trudne: tylko zgodna współpraca wszystkich, którzy wierzą w wartość życia, pozwoli uniknąć klęski cywilizacji i jej nieobliczalnych konsekwencji.

Evangelium vitae, 75-76.91

Rodzina jako „sanktuarium życia”. W łonie „ludu życia i dla życia” *najważniejszą odpowiedzialność spoczywa na rodzime*: odpowiedzialność ta wypływa z samej natury rodziny – jako wspólnoty życia i miłości, opartej na małżeństwie – i z jej misji „strzeżenia objawienia i przekazywania miłości”. Mowa tu o miłości samego Boga, którego współpracownikami i w pewnym sensie rzesznikami stają się rodzice, gdy przekazują życie i wychowują je zgodnie z Jego ojcowskim zamysłem. Jest to zarazem miłość, która staje się bezinteresownym darem, przyjęciem i ofiarowaniem: w rodzinie każdy spotyka się z akceptacją, szacunkiem i czcią, ponieważ jest osobą, jeżeli zaś ktoś bardziej potrzebuje pomocy, zostaje otoczony tym czujniejszą i troskliwszą opieką.

Rodzina jest powołana, aby spełniać swoje zadania w ciągu całego życia swoich członków, od narodzin do śmierci. Jest prawdziwym „sanktuarium życia” [...] miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu” (CA39). Dlatego rodzina odgrywa decydującą rolę w kształtowaniu kultury życia.

Jako Kościół domowy rodzina jest powołana do głoszenia, wysławiania i służenia *Ewangelii życia*. Jest to zadanie przede wszystkim małżonków, którzy są wezwani, aby być przekształcającymi życie na podstawie nieustannie odnawianej *świadości sensu rodzicielstwa* [...], że *życie ludzkie jest darem, które przyjmujemy po to, aby go ponownie ofiarować* [...].

Rodzina spełnia swoją misję głoszenia *Ewangelii życia* przede wszystkim przez wychowanie dzieci. Przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje, przez konkretne gesty i znaki rodzice uczą swoje dzieci autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie, i rozwijają w nich szacunek dla innych, poczucie sprawiedliwości, postawę serdecznej akceptacji innych, dialogu, wielkodusznej służby i solidarności oraz wszelkie inne wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar. Praca wychowawcza chrześcijańskich rodziców powinna służyć rozwojowi wiary dzieci i pomagać im w spełnianiu powołania, które otrzymały od Boga. W ramach swojej misji wychowawczej rodzice powinni nauczyć dzieci, słowem i świadectwem, jaki jest prawdziwy sens cierpienia i śmierci: zdołają to uczynić, jeśli sami będą dostrzegać wszelkie przejawy cierpienia wokół siebie, a bardziej jeszcze, jeśli będą umieli okazać serdeczność, opiekuńczość oraz współczucie chorym i osobom starszym we własnej rodzinie.

Ponadto rodzina *wystawia Ewangelię życia przez codzienną modlitwę* osobistą i rodzinną: chwali w niej Boga i dziękuje Mu za dar życia, prosi o światło i moc, aby stawiać czoło trudnościom i cierpieniom, nigdy nie tracąc nadziei. Jednakże sposobem wysławiania, które nadaje sens wszelkim innym formom modlitwy i kultu, jest ten, który się wyraża w *codziennym życiu rodziny*, gdy jego treść stanowi miłość i ofiara.

W ten sposób wysławianie przekształca się w służbę *Ewangelii życia*, której wyrazem jest *solidarność*, doświadczana wewnątrz i na zewnątrz rodziny jako czujna i serdeczna, a troska okazywana przez drobne i skromne gesty każdego dnia. Szczególnie wymownym znakiem solidarności między rodzinami jest *adopcja* lub *wzięcie pod opiekę* dzieci porzuconych przez rodziców czy też żyjących w trudnych warunkach. Niezależnie od związków ciała i krwi, prawdziwa miłość ojcowska i macierzyńska gotowa jest przyjąć także dzieci pochodzące z innych rodziców, obdarzając je tym wszystkim, co jest im potrzebne do życia i pełnego rozwoju.

Wśród różnych form adopcji warto zalecić także *adopcję na odległość*, bardziej wskazaną w przypadkach, gdy jedynym powodem porzucenia dziecka jest głębokie ubóstwo jego rodziny [...].

Solidarność, rozumiana jako „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego” (SRS 38), musi się urzeczywistniać także poprzez formy *udziału w życiu społecznym i politycznym*. Tak więc służba *Ewangelii życia* polega również na tym, że rodziny, głównie przez *zrzeszanie się w odpowiednich organizacjach*, starają się tak *oddziaływać na prawodawstwo i na instytucje państwowe*, aby w żaden sposób nie naruszały one prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci, ale chroniły je i umacniały.



Szczególne miejsce należy przyznać *ludziom starszym*. Podczas gdy w niektórych kulturach osoba w podeszłym wieku pozostaje włączona w życie rodzinne i odgrywa w nim czynną rolę i ważną rolę, w innych kulturach człowiek jest postrzegany jako bezużyteczny ciężar i bywa pozostawiony samemu sobie: w takim kontekście łatwo może się zrodzić pokusa zastosowania eutanazji [...].

Konieczne jest zatem zachowanie swoistej „umowy” między pokoleniami – lub jej przywrócenie, jeżeli została zarzucona – na mocy której rodzice w podeszłym wieku, bliscy już kresu swojej wędrówki, mogą oczekiwać od dzieci opieki i solidarności, jaką sami okazali dzieciom na początku ich życia: [...]

Aby rodzina mogła wypełnić swoje powołanie jako „sanktuarium życia” należy koniecznie i pilnie *zapewnić jej pomoc i oparcie*.

Evangelium vitae, 92-94.

Istnieje pilna potrzeba, ponownego odkrycia prawdziwej antropologii, która ukazuje i podkreśla ludzką godność każdej osoby oraz święty i fundamentalny dar życia. Pojęcie „jakości życia”, które często jest interpretowane w sposób bardzo zawężony, musi uwzględnić transcendentny wymiar ludzkiej osoby, otwartej na Boga jako swoje źródło i cel. Człowiek, „stanowiący jedność ciała i duszy” (GeS, 14) jest obrazem Boga i dlatego nie może być traktowany jako narzędzie ani oceniany jedynie miarą swoich zalet. Współczesny człowiek potrafi dostrzec całą głębię rzeczywistości życia, które nie jest ograniczone do ziemskiego bytowania, ale ma korzenie w Bogu i trwa na wieki, życia, które nie zamyka się w wymiarze ziemskim, ale jest przeniknięte Bożym darem i nosi w sobie wieczność. Dlatego trzeba koniecznie powrócić do Boga; tylko w Nim zdołamy na nowo zrozumieć tożsamość człowieka i tym samym sens życia. „Życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywczym tchnieniu. Dlatego Bóg jest Jedynym Panem tego życia: człowiek nie może nim rozporządzać (EV, 39).

Potrzebny jest dziś wspólny wysiłek wszystkich na rzecz życia. „Powinniśmy rozwijać poważny i głęboki dialog z wszystkimi, także z niewierzącymi, na temat podstawowych problemów ludzkiego życia i prowadzić go w ośrodkach twórczości intelektualnej, w różnych środowiskach zawodowych oraz tam, gdzie przebiega codzienne życie każdego z nas (EV, 95). [...] „Ewangelia miłości Boga do człowieka, Ewangelia godności osoby i Ewangelia życia stanowią jedną i niepodzielną Ewangelię” (EV, 2). To wspólne działanie musi przeniknąć tkankę społeczeństwa i kultury, musi kształtować sposób myślenia, sądzenia i działania ludzi, aby dzięki przyjęciu i obronie życia ponownie odkryli jak pięknie jest złożyć siebie w darze innym.

Szacunek dla całego stworzenia każe dostrzec najwyższą i pierwotną wartość ludzkiej osoby. Kultura życia jest fundamentem i nieodzowną przesłanką wszystkich aspektów autentycznej ekologii stworzenia. Potrzebna jest „powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wpro-

wadzić w czyn wieczną strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia”. (EV, 95).

Watykan, 23.04.1996 r.

Państwo rodzinie. Jako pierwotna komórka społeczeństwa, rodzina ma prawo oczekiwać wszelkiej pomocy od Państwa, aby móc wypełnić właściwą sobie misję. Ustawy państwowe winne więc wyrażać troskę o jak najlepsze warunki bytowe rodziny i pomagać w realizacji jej zadań. Wobec coraz bardziej dziś natarczywej tendencji do uprąmocnienia owych namiastek związku małżeńskiego, które ze względu na swe istotne cechy lub swą zmierzoną nie-trwałość nie mogą w żadnym wypadku wyrażać sensu rodziny ani służyć jej dobru, obowiązkiem Państwa jest popieranie i ochrona autentycznej instytucji rodziny, poszanowanie jej naturalnego kształtu oraz przyrodzonych i niezbywalnych praw. Wśród nich fundamentalne znaczenie ma prawo rodziców do wolnego i odpowiedzialnego decydowania – w świetle własnych przekonań moralnych i religijnych oraz właściwie ukształtowanego sumienia – o tym, kiedy dać życie dziecku, aby następnie wychować je zgodnie z takimi przekonaniem. Istotną rolę odgrywa też Państwo w tworzeniu warunków umożliwiających rodzinom zaspokojenie swych podstawowych potrzeb w sposób odpowiadający ich ludzkiej godności. Ubóstwo czy wręcz nędza – nieustannie zagrażające łaadowi społecznemu, rozwojowi ludów i sprawie pokoju – dotyczą dziś zbyt wielu rodzin. Zdarza się czasem, że z braku odpowiednich środków młode pary małżeńskie zmuszone są odkładać decyzję o stworzeniu rodziny lub wręcz tego zaniechać, natomiast rodziny żyjące w niedostatku nie mogą w pełni uczestniczyć w życiu społeczeństwa lub zostają całkowicie zepchnięte na jego margines. Powinności Państwa nie zwalniają jednak z odpowiedzialności poszczególnych obywateli. Rzeczywiste zaspokojenie najpoważniejszych potrzeb każdego społeczeństwa możliwe jest bowiem dzięki zgodnej solidarności wszystkich. Istotnie, nikt nie powinien zasnąć spokoju, dopóki problem ubóstwa, nękający rodziny i jednostki nie znajdzie właściwego rozwiązania. Niedostatek jest zawsze zagrożeniem dla ładu społecznego i dla rozwoju gospodarczego, a więc – w ostatecznym rozrachunku – dla pokoju. **Pokój pozostanie zawsze chwiejny, dopóki jednostki i rodziny zmuszone będą walczyć o własne przetrwanie.**

Watykan, 8.12.1993 r.

Należy chronić cywilizację prawa. Musi istnieć właściwa więź między etyką a prawem; zasada ta winna odwoływać się zawsze do podstawowych praw człowieka, wyraźnie sformułowanych w encyklice *Evangelium vitae*.

Intencją encykliki było bowiem potwierdzenie wizji ludzkiego życia, która wypływa z pełni chrześcijańskiego objawienia, ale której istotna treść jest poznawalna także dla ludzkiego rozumu. Encyklika zrealizowała ten cel, uwzględniając także dorobek refleksji racjonalnej, wypracowany w ciągu stuleci. Uznanie wartości ludzkiego życia od początku do naturalnego końca jest bowiem jedną ze zdoby-



czy cywilizacji prawa, którą należy chronić jako podstawowe dobro człowieka i społeczeństwa. Dzisiaj jednak w wielu społeczeństwach obserwujemy nieraz swoisty rozkład cywilizacji, który jest owocem cząstkowej i czasem zmniejszonej koncepcji ludzkiej wolności, znajdującej często oparcie w prawodawstwie państwowym. Dochodzi zatem do tego, że postawie należnego szacunku dla niezbywalnego prawa każdego człowieka do życia zostaje przeciwstawiona subiektywistyczna koncepcja wolności, oderwana od prawa moralnego. Koncepcja ta, oparta na zdecydowanie błędnej wizji natury człowieka i jego praw, wykorzystując zasadę podejmowania decyzji większością głosów, zdołała w wielu wypadkach wprowadzić do systemu prawnego ustawy, które legalizują odbieranie prawa do życia niewinnym i jeszcze nie narodzonym istotom ludzkim.

Warto zatem podkreślić ścisłą więź – na płaszczyźnie zarówno filozoficznej jak prawnej – istniejącą między encyklikami *Veritatis splendor a Ewangeliom vitae*: pierwsza z nich zwraca uwagę na „wpływ nurtów myślowych, które prowadzą do rozerwania istotnej i konstytutywnej więzi pomiędzy ludzką wolnością a prawdą” (*Veritatis splendor*, 4) i tym samym podważają podstawy ładu moralnego. Encyklika *Evangeliom vitae*, mówiąc o pilnej potrzebie rozwijania nowej kultury życia, przypomina, że „decydujące znaczenie(...) ma ponowne odkrycie konstytutywnej łączącej wolność z prawdą”, ponieważ „**oderwanie wolności od obiektywnej prawdy uniemożliwia oparcie praw człowieka na solidnej bazie racjonalnej**” (n. 96).

Jeśli głosi się prawo człowieka do wolności w oderwaniu od obiektywnej prawdy o nim samym, uniemożliwia się praktycznie zbudowanie wewnętrznie sprawiedliwego ładu prawnego, ponieważ właśnie człowiek – tak jak został stworzony – jest fundamentem i celem życia społecznego, któremu winno służyć prawo [...].

Konstytutywne elementy obiektywnej prawdy o człowieku i o jego godności są głęboko zakorzenione w *recta ratio*, w etyce i w prawie naturalnym: są to wartości uprzednie wobec wszelkiego stanowionego porządku prawnego i dlatego praworządne państwo powinno ich bronić w swoim ustawodawstwie przed samowolą jednostek i arogancją możliwych. W obliczu ateistycznego humanizmu, który lekceważy lub wręcz odrzuca istotny wymiar ludzkiego istnienia, związany z jego boskim pochodzeniem i wiecznym przeznaczeniem, zadaniem chrześcijan, a zwłaszcza pasterzy i teologów jest głoszenie Ewangelii życia, zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, który ujął istotę problemu w lapidarnym stwierdzeniu: „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielnego” (GeS, 22). To pilne zadanie spoczywa w szczególności na chrześcijańskich prawnikach: w dziedzinach swojej kompetencji powinni oni wykazywać wewnętrzną słabość prawa, które zamyka się na transcendentny wymiar człowieka. Najtrwalszym fundamentem wszelkiego prawa, strzegącego nietykalskości i wolności człowieka, jest fakt, że został on stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 27) [...].

Ludzki embrion ma pewne fundamentalne prawa, to znaczy przysługują mu konstytutywne uprawnienia niezbędne do tego, aby jego przyrodzona aktywność jako istoty mogła się rozwijać zgodnie z zasadą, która kieruje jego życiem [...].

Norma prawna powinna zwłaszcza określić status prawny embrionu jako podmiotu praw, uznając niezależny fakt biologiczny, wskazujący na wartości, których nie można ignorować ani na płaszczyźnie moralnej, ani na płaszczyźnie prawnej.

Watykan, 24.05.1996 r.

Postępujcie jak dzieci światłości! [...] Potrzebna jest powszechna mobilizacja *sumień i wspólny wysiłek etyczny*, aby wprowadzić w czyn *wielką strategię obrony życia*. *Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia*: nową, to znaczy zdolną podejmować i rozwiązywać istniejące dziś, a dawniej nieznanne problemy związane z ludzkim życiem; nową, to znaczy bardziej zdecydowaną i czynnie przyjętą przez wszystkich chrześcijan; nową, znaczy zdolną pobudzić do poważnej i śmiałej konfrontacji kulturowej z wszystkimi. Nagląca potrzeba tej odnowy kultury wynika z sytuacji dziejowej, w jakiej obecnie żyjemy, ale przede wszystkim jest zakorzeniona w samej misji ewangelizacyjnej, powierzonej Kościołowi. Ewangelia bowiem zmierza do „przemienienia od wewnątrz i do odnowienia ludzkości” (EN 18); jest jak zaczyn, który zakwasza całe ciasto (por. Mt 13, 33) i dlatego ma przenikać wszystkie kultury i ożywiać je od wewnątrz, aby wyrażały całą prawdę o człowieku i o jego życiu. Jest zatem konieczne, aby człowiek uznał swoją pierwotną i niezaprzeczną kondycję stworzenia, które otrzymuje od Boga istnienie i życie jako dar i zadanie: tylko akceptując tę przyrodzoną zależność swego bytu, człowiek może realizować w pełni swoje życie i wolność, a zarazem szanować dogłębnie życie i wolność każdej innej osoby. Tutaj przede wszystkim ujawnia się, że „osią każdej kultury jest postawa człowieka wobec największej tajemnicy: tajemnicy Boga (CA24). **Kiedy odrzuca się Boga i żyje się tak, jakby On nie istniał, albo nie szanuje się Jego przykazań, łatwo odrzuca się lub podważa godność ludzkiej osoby i nienaruszalność jej życia.**

Z formacją sumienia łączy się ściśle *praca wychowawcza*, która pomaga człowiekowi stawać się coraz bardziej człowiekiem, wprowadza go coraz głębiej w prawdę, kształtuje w nim coraz większy szacunek dla życia, wychowuje go do prawidłowych relacji międzypersonalnych.

Należy zwłaszcza wpajać szacunek dla wartości życia, i to *poczynając od samych jego korzeni*. Zdumne jest przekonanie, że można budować prawdziwą kulturę ludzkiego życia, nie pomagając młodemu w pojmowaniu i przeżywaniu płciowości, miłości i życia zgodnie z ich prawdziwym znaczeniem i w ich ścisłej współzależności. Płciowość jest bogactwem całego człowieka, „ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości” (FC37). [...] Dzieło wychowania do życia obejmuje *formację małżonków do odpowiedzialnego rodzicielstwa*. [...] Prawo moralne zobowiązuje ich w każ-



dym przypadku do panowania nad skłonnościami instynktu i namiętnościami oraz do szanowania praw biologicznych wpisanych w ich osoby.[...].

W pracy wychowawczej nie można też pomijać refleksji nad cierpieniem i śmiercią. W rzeczywistości bowiem każdy człowiek ich doświadcza i daremne jest, a ponadto błędne, przemilczać je czy też usuwać z pola uwagi. [...]. Nikt nie powinien czuć się wyłączony z tej mobilizacji na rzecz nowej kultury życia: wszyscy mają do odegrania ważną rolę. Obok rodziny szczególnie doniosłe zadanie spełniają nauczyciele i wychowawcy. [...].

Także intelektualiści mogą wiele uczynić dla budowy nowej kultury ludzkiego życia. Szczególne zadanie mają do spełnienia intelektualiści katolicy, powołani do aktywnej obecności w środowiskach kulturotwórczych, w szkołach i uniwersytetach, w ośrodkach badań naukowych i technicznych, na polu twórczości artystycznej i refleksji humanistycznej. [...] Szczególny wkład powinny tu wnieść także *Uniwersytety, zwłaszcza katolickie oraz Ośrodki, Instytuty i specjalne Komisje bioetyki.*

Wielka i poważna odpowiedzialność spoczywa na pracownikach środków przekazów: mają oni troszczyć się o to, aby treści przekazywane w sposób tak skuteczny służyły kulturze życia.

Evangelium vitae, 95-98

Sumienie moralne ludzkości nie może nie widzieć ani patrzeć obojętnie na gigantyczny rozwój potęgi technologii, której władza nad mechanizmami rządzącymi prokreacją i pierwszymi fazami ludzkiego życia staje się coraz większa. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, także w tej dziedzinie mądrość jawi się jako jedyny ratunek dla człowieka, by mógł on w swoich badaniach naukowych i poczynaniach praktycznych postępować rozumnie i z miłością, a więc zachowując szacunek, a nawet cześć dla nietykalnej godności osobistej każdej ludzkiej istoty od pierwszej chwili jej istnienia. [...].

Sobór Watykański II mówi jasno i otwarcie: **“wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykle narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby: wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazając cywilizację ludzką, bardziej hańbą tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy”.** (GeS 27).

Chociaż z tytułu swojej misji i odpowiedzialności wszyscy ludzie są wezwani do tego, by uznając osobową godność każdej ludzkiej istoty, bronić jej prawa do życia, to owo zadanie spoczywa w szczególności na niektórych

świeckich: *rodzicach, wychowawcach, pracownikach służby zdrowia oraz osobach, sprawujących władzę gospodarczą i polityczną. [...].*

Ogromny postęp *biologii i medycyny*, idący w parze ze zdumiewającą *potęgą technologii*, stworzyły dziś nowe możliwości i nową odpowiedzialność w odniesieniu do horyzontów ludzkiego życia: człowiek dzisiaj jest w stanie się tylko „obserwować”, ale także „manipulować” ludzkim życiem od jego początku i w pierwszych stadiach rozwoju.

Sumienie moralne ludzkości nie może nie widzieć ani patrzeć obojętnie na gigantyczny rozwój potęgi technologii, której władza nad mechanizmami rządzącymi prokreacją i pierwszymi fazami ludzkiego życia staje się coraz większa. Dziś, bardziej dla człowieka, by mógł on w swoich badaniach naukowych i poczynaniach praktycznych postępować rozumnie i z miłością, a więc zachowując szacunek, a nawet cześć dla nietykalnej godności osobistej każdej ludzkiej istoty od pierwszej chwili jej istnienia.

Christifideles Laici, 38

Zachęcam was do refleksji nad tym, co sprawia, że każdy z was jest istotą naprawdę cudowną i niepowtarzalną. Tylko istota ludzka taka jak wy może myśleć, mówić i przekazywać swoje myśli w różnych językach innym ludziom na całym świecie, i wyrażać językiem piękno sztuki i poezji, muzyki, literatury i teatru, a także wielu innych wyjątków ludzkich dzieł. A co najważniejsze, tylko istoty ludzkie, tak cenne w oczach Bożych, są zdolne kochać. Miłość każe nam szukać dobra; miłość czyni nas lepszymi. To miłość sprawia, że mężczyźni i kobiety zawierają małżeństwa, że tworzą rodziny, wydają na świat dzieci. To miłość sprawia, że inni wybierają życie zakonne lub stają się kapłanami. Miłość nakazuje wam wychodzić naprzeciw potrzebującym, kimkolwiek są, gdziekolwiek się znajdują. Każda prawdziwa ludzka miłość to odbłask Miłości, którą jest sam Bóg, do tego stopnia, że Pierwszy List Św. Jana mówi: „Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością” (1 J 4,8). I wy, młodzi, podobnie jak Maryja, powinniście bez obawy przyzwolić, aby Duch Święty pomógł wam stać się serdecznymi przyjaciółmi Chrystusa. Tak jak Maryja musicie odrzucić wszelki lęk, aby wprowadzić Chrystusa w świat przez wszystko co czynicie – przez małżeństwo i życie samotne, jako studenci, ludzie pracy i inteligencja. Chrystus chce przez was dotrzeć do wielu miejsc na świecie i wejść do wielu serc. Tak jak Maryja odwiedziła Elżbietę, tak i wy jesteście powołani, aby „nawiedzać” i zaspakajać potrzeby ubogich, głodnych, bezdomnych, samotnych i chorych, na przykład na AIDS. Jesteście powołani, aby stanąć w obronie! Aby szanować tajemnicę życia i bronić go zawsze i wszędzie, także życia nienarodzonych dzieci, a zarazem okazywać realną pomoc i nieść otuchę matkom, które zmagają się z trudnościami. Jesteście powołani, aby modlić się i działać przeciw aborcji, przeciw wszelkim formom przemocy, w tym także przeciw deptaniu godności kobiet i dzieci przez pornografię. Stańcie w obronie życia ludzi starszych i niepełnosprawnych, przeciw próbom upowszechniania



“wspomagane samobójstwa” i eutanazji! Stańcie w obronie czystości! Nie ulegajcie naciskom i pokusom świata, który zbyt często próbuje lekceważyć najbardziej podstawową prawdę: że każde życie jest darem Boga Stwórcy i że musimy zdać sprawę przed Stwórcą z tego czy użyliśmy go dla dobrych, czy dla złych celów.

Nowy Jork, 7.10.1995 r.

Obrona życia. Jest dla wszystkich oczywiste, że obrona życia to sprawą dotyczącą nie tylko moralności prywatnej, ale należąca także do sfery społecznej i politycznej; więc – wiąże się z samą racją bytu społeczności politycznej. Wynika stąd, że przedsięwzięcia na rzecz obrony życia muszą znajdować odzwierciedlenie także na płaszczyźnie obyczajów, kultury i prawodawstwa, gdzie potrzebne jest działanie wyważone, prowadzone z przekonaniem i we współdziałaniu z innymi.

Zwycięstwo prawdy i życia już dziś stanowi część historii zbawienia: zadaniem wszystkich sił, kierujących się zasadą poszanowania ludzkiej godności, jest wpisanie tego zwycięstwa także w doczesną historię człowieka.

Ten wzmożony i rozległy wysiłek jest konieczny przede wszystkim ze względu na nowe problemy, jakie się pojawiają w związku z postępem nauk medycznych i z realizacją różnych rodzajów polityki demograficznej w świecie. Mamy dziś bowiem do czynienia z całą gamą kwestii bioetycznych o ogromnym znaczeniu dla dziejów ludzkości. Służba życiu w każdej fazie w imię zasad moralnych obejmuje dziś obronę dziedzictwa etycznego człowieka przed wszystkimi zniekształceniami czy selekcją, zachowanie właściwego kształtu miłości małżeńskiej i prokreacji, dążenie do sprawiedliwości i równouprawnienia w korzystaniu ze środków przeznaczonych na ochronę zdrowia, wreszcie ochronę naturalnej równowagi środowiska.

Mówi się dziś o ochronie życia i zdrowia, o organizacji publicznych służb ochrony zdrowia, zwłaszcza w krajach rozwijających się; mówi się też o szansach ludzkości na przetrwanie mimo zagrożeń, jakie stwarza broń atomowa, broń chemiczna i możliwość manipulacji genetycznych.

Wobec tak wielkiej rozległości frontów walki, dawnych i nowych, na których pojawiają się „zagrożenia zaprogramowane w sposób naukowy i systematyczny” (Evangelium vitae, 17), trzeba koniecznie zgromadzić siły, zjednoczyć umysły, określić wspólne sposoby działania, wzajemnie zharmonizowane i skuteczne.

Doprawdy szeroki jest horyzont, jaki otwiera się przed waszą misją: obejmuje on również tak niezastąpioną wartość jak wychowanie młodzieży i rodzin do miłości prawdziwej, wiernej i czystej. [...].

Działalność duszpasterska instytucji kościelnych, do których dołącza się ostatnio Papieska Akademia „Pro Vita”, mająca współpracować z Papieską Radą ds. Rodziny i z Papieską Radą ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, może okazać się niezwykle pomocna we wspólnych działaniach w obronie życia. Szczególnie cenny będzie jednak dla wszystkich ruchów wkład intelektualistów, prawników i lekarzy, podobnie zresztą jak niezastąpiona pozostaje rola wychowawców młodzieży i ludzi kierujących ruchami forma-

cyjnymi, pod warunkiem, że oni sami jako pierwsi będą głęboko świadomi niezbywalnych zasad moralnych, nakazujących bronić ludzkiego życia.

Równie konieczne jest śledzenie tego, co dzieje się w parlamentach, gdzie pojawiają się próby wprowadzenia w dziedzinie bioetyki oraz ochrony ludzkiej cielesności i rodziny ustaw, które z wielu względów budzą zaniepokojenie. Wszyscy, którym leży na sercu godność człowieka i przyszły losy ludzkości, muszą okazywać czujność i gotowość do działania w tej dziedzinie.

Watykan, 3.10.1995 r.

Nie zabijaj, lecz chroń życie. Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: „wolno zabijać”, nawet: „trzeba zabijać”, tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu? Zauważmy jeszcze, że przykazanie: „nie zabijaj” zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby. Nie zabijaj, ale raczej przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży – zwłaszcza jeśli jest to twoje własne dziecko. Nie zabijaj, ale raczej staraj się pomóc swoim bliźnim, aby z radością przyjęli swoje dziecko, które – po ludzku biorąc – uważają, że pojawiło się nie w porę. Musimy zwiększyć równocześnie naszą społeczną troskę nie tylko o dziecko poczęte, ale również o jego rodziców, zwłaszcza o jego matkę – jeśli pojawienie się dziecka stawia ich wobec kłopotów i trudności ponad ich siły, przynajmniej tak myślą. Troska ta winna znaleźć wyraz zarówno w spontanicznych ludzkich postawach i działaniach, jak też w tworzeniu instytucjonalnych form pomocy dla tych rodziców poczętego dziecka, których sytuacja jest szczególnie trudna. Niech również parafie i klasztory włączają się w ten ruch solidarności społecznej z dzieckiem poczętym i jego rodzicami.

Radom, 4.6.1991 r.

O wierność przysiędze Hipokratesa. Brak szacunku wobec życia ludzkiego, nie traktowanie jego obrony i ratowania jako obowiązku, zwłaszcza gdy nie ma ono jeszcze głosu, by upominać się o swe prawa, nie jest kwestią wiary lub niewiary. Oby wszyscy lekarze umieli dochować wierności przysiędze Hipokratesa, składanej podczas promocji lekarskiej! **Idąc po tej linii, Zgromadzenie Ogólne Światowego Towarzystwa Lekarskiego przyjęło w 1948 r. w Genewie formułę przysięgi, która mówi: „Będę zachowywał absolutny szacunek dla życia ludzkiego od chwili jego poczęcia i nawet pod groźbą nie dopuszczę do tego, aby mojej wiedzy lekarskiej użyto przeciw prawom ludzkości”.** Mam nadzieję, że owo uroczyste zobowiązanie nadal pozostanie w całej rozciągłości wytyczną postępowania lekarzy. Chodzi przecież o ich sumienie niezależne od ustępstw, na jakie pozwala sobie w tej dziedzinie prawo



cywilne, np. w przypadku przerywania ciąży czy eutanazji. Oczekuje się od was podejmowania walki ze złem, z tym, co się życiu sprzeciwia, ale bez poświęcenia samego życia, tego największego dobra, nie do nas należy. Tylko Bóg jest Panem ludzkiego życia i jego integralności.

Watykan, 29.10.1983 r.

Nauka „Humanae Vitae” szanuje miłość małżeńską, popiera godność kobiety i pomaga parom wzrastać w rozumieniu potrzeb o ich szczególnej drodze do świętości. Jest ono również odpowiedzią na pokusę współczesnej kultury do redukcji życia do wygody. Jako biskupi, wraz z księżmi, diakonami, seminarzystami i innymi osobami zaangażowanymi w działalność duszpasterską, winniście znaleźć właściwy język i właściwe obrazy dla przedstawienia tego nauczania w sposób zrozumiały i przekonujący. Program kursów przedmałżeńskich winien zawierać uczciwe i pełne przedstawienie nauczania Kościoła o odpowiedzialnym życiu, a także objaśniać naturalne metody regulacji poczęć, których słuszność wynika z szacunku do ludzkiego sensu stosunków seksualnych. Pary, które przyjęły nauczanie Pawła VI, odkryły, że prawdziwie jest ono źródłem głębokiej jedności i radości, karmionych ich wzrastającym wzajemnym zrozumieniem. Takie pary należy zachęcać do dzielenia się swoim doświadczeniem z narzeczonymi, biorącymi udział w kursach przedmałżeńskich.

Do biskupów amerykańskich, Watykan, 1988 r.

“Ewangelia życia” – przesłaniem dla ludzkiej społeczności. *Ewangelia życia* nie jest przeznaczona jedynie dla wierzących: *jest dla wszystkich*, [...] Życie ma w sobie niewątpliwie coś świętego i religijnego: chodzi bowiem o wartość, którą każda ludzka istota może pojąć także w świetle rozumu i dlatego bez wątplenia odnosi się ona do wszystkich.

Dlatego działanie, które podejmujemy jako „lud życia i dla życia”, domaga się właściwego zrozumienia i przychylnego przyjęcia. Kiedy Kościół stwierdza, że bezwarunkowe poszanowanie prawa do życia każdej niewinnej osoby – jest jednym z filarów każdego cywilizowanego społeczeństwa, „pragnie po prostu przyczynić się do budowy państwa o ludzkim obliczu”. Państwa, które uznają za swą podstawową powinność obronę fundamentalnych praw człowieka, zwłaszcza człowieka słabszego” (Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników Sympozjum naukowego na temat „Prawo do życia a Europa”, 18 grudnia 1987).

Ewangelia życia jest przeznaczona dla całej ludzkiej społeczności. Działać na rzecz życia znaczy przyczynić się do wspólnego dobra. Nie można bowiem budować wspólnego dobra, jeśli się nie uznaje i nie chroni prawa do życia, na którym się opiera i z którego wynikają wszystkie inne niezbywalne prawa człowieka. Nie może też mieć solidnych podstaw społeczeństwo, które – choć opowiada się za wartościami takimi jak godność, sprawiedliwość i pokój – zaprzecza radykalnie samemu sobie, przyjmując i naruszając najrozmaitsze formy poniżenia i naruszania życia ludzkiego, zwłaszcza życia ludzi słabych i zepchniętych na

margines. Tylko szacunek dla życia może stanowić fundament i gwarancję najcenniejszych i najpotrzebniejszych dla społeczeństwa wartości, takich jak demokracja i pokój. Nie może bowiem istnieć *prawdziwa demokracja*, jeżeli nie uznaje się godności każdego człowieka i nie szanuje się jego praw.

Nie może istnieć prawdziwy pokój, jeżeli się nie bierze w obronę i nie popiera życia, jak przypomniał papież Paweł VI: „Każde przestępstwo przeciw życiu jest zamachem na pokój, zwłaszcza wówczas, gdy wypacza obyczaj narodu (...); natomiast tam, gdzie prawa człowieka są naprawdę szanowane, publicznie uznawane i chronione, społeczeństwo żyje i rozwija się w radosnej atmosferze pokoju” (Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1977).

„Lud życia” raduje się z tego, że może dzielić się swoją misją z wieloma innymi, dzięki czemu coraz liczniejszy staje się „lud dla życia”, a nowa kultura miłości i solidarności może wzrastać i służyć prawdziwemu dobru ludzkiego społeczeństwa.

Ewangelium vitae 101

Lęk przed przyszłością. Bardziej boimy się przyszłości, niż jej pragniemy. Niepokojącą oznaką tego jest między innymi wewnętrzna pustka dręcząca wielu ludzi i utrata sensu życia. Jednym z wyrazów i owoców tej egzystencjalnej udręki jest zwłaszcza dramatyczny spadek liczby urodzeń, [...], trudności w podejmowaniu definitywnych wyborów życiowych – jeśli nie wprost rezygnacja – również w małżeństwie.

Ecclesia in Europa, 8

Jesteśmy świadkami narodzin nowej kultury, pozostającej w znacznej mierze pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej. Do kultury tej należy też coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym z relatywizmem moralnym i prawnym, który jest następstwem zagubienia prawdy o człowieku jako fundamencie niezbywalnych praw każdego. Oznaką gaśnięcia nadziei bywają niepokojące formy tego, co można nazwać „kulturą śmierci”.

Ecclesia in Europa 9

Służyć Ewangelii życia. Starzenie się i zmniejszanie liczby ludności, które obserwuje się w różnych krajach Europy, musi budzić zaniepokojenie; *spadek liczby urodzeń* jest bowiem symptomem niezbyt optymistycznego stosunku do własnej przyszłości; jest wyraźnym przejawem braku nadziei, jest znakiem „kultury śmierci” przenikającej dzisiejsze społeczeństwo.

Oprócz spadku liczby urodzeń należy przypomnieć inne oznaki, które przyczyniają się do przesłaniania wartości życia i powodują jak gdyby swoistą zmwę przeciw niemu. Wśród nich trzeba ze smutkiem wymienić przede wszystkim *aborcję*, [...], „zabiegi dokonywane na embrionach ludzkich”, szerzenie się *eutanazji* [...].

Wobec tego stanu rzeczy konieczne jest „służenie Ewangelii życia”, również poprzez „powszechną mobilizację su-



mień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia”. Jest to wielkie wyzwanie, do którego należy podejść odpowiedzialnie, z przekonaniem, że „przyszłość cywilizacji europejskiej zależy w znacznej mierze od stanowczej obrony i promowania wartości życia, stanowiącej rdzeń jej kulturowego dziedzictwa”; chodzi bowiem o przywrócenie Europie jej prawdziwej godności, związanej z tym, że jest ona miejscem, gdzie uznaje się godność każdej osoby ludzkiej.

Chętnie podzielam następujące słowa Ojców synodalnych: „Synod Biskupów Europejskich nawołuje wspólnoty chrześcijańskie, by stawały się głosicielami Ewangelii życia. Zachęca chrześcijańskie małżeństwa i rodziny, by wspierały się wzajemnie w wierności swej misji współpracowników Boga w rodzeniu i wychowaniu nowych istot ludzkich; docenia wszelkie wielkoduszne próby reagowania na egoizm w dziedzinie przekazywania życia, podsycane fałszywymi wzorcami bezpieczeństwa i szczęścia; wzywa państwa i Unię Europejską, by prowadziły politykę dalekowzroczną, promującą konkretne warunki mieszkaniowe, pracy i usług społecznych, mogące sprzyjać założeniu rodziny i odpowiedzi na powołanie do macierzyństwa i ojcostwa, a ponadto zapewniające dzisiejszej Europie najcenniejszy potencjał: Europejczyków jutra”.

Ecclesia in Europa, 89-91.

Karta Podstawowych Praw UE. Mimo wielu chwalebnych wysiłków przygotowany tekst europejskiej Karty

nie zaspokoił słusznych oczekiwań wielu ludzi. Odważniejsza mogła być zwłaszcza obrona praw osoby i rodziny. W pełni uzasadniona jest bowiem troska o należyte ochronę tych praw, nie zawsze właściwie rozumianych i respektowanych. W wielu krajach europejskich są one zagrożone na przykład przez politykę sprzyjającą aborcji, prawie wszędzie legalnej, przez postawę coraz bardziej tolerancyjną wobec eutanazji, a ostatnio przez pewne projekty ustaw regulujących kwestię technologii genetycznych, ale nie respektujących w dostatecznej mierze ludzkiej godności embrionu. Nie wystarczy opiewać wielkimi słowami godności człowieka, jeśli potem samo prawodawstwo jawnie jej zaprzecza.

Watykan, 14.12.2000 r.

Słowo do parlamentarzystów. Pragnę w sposób szczególny podziękować obecnym tutaj przedstawicielom parlamentu [...] za inicjatywę [...], która zmierza do ochrony prawnej dziecka poczętego. [...].

Najważniejsze jest w tym wypadku także przekonanie społeczeństwa i kształtowanie świadomości społecznej, która została w tej dziedzinie tak głęboko zniekształcona. [...]. Kościół jako Episkopat i Kościół jako wspólnota wielka, [...] musi podjąć różne inicjatywy [...] wzmacniające pozycję kobiety: żony i matki. Jakkolwiek za przerywaniem ciąży opowiadają się kobiety, zwłaszcza międzynarodowy ruch feministyczny, to w gruncie rzeczy ukrywa się za tym mężczyzna, któremu jest wygodniej, jeśli sprawę tę podnosi sama kobieta, chociaż aborcja jest przeciwko niej.

□



JAN PAWEŁ II WOBEC KARTY PRAW PODSTAWOWYCH UE

Ojciec Święty w Adhortacji *Ecclesia in Europa* apelował w 2003 roku do Twórców Konstytucji Unii Europejskiej o prawo dla Kościołów i Wspólnot Religijnych do swobodnego organizowania się oraz do zachowania tożsamości wyznań i ich statutów prawnych: „Wraz z Ojcami synodalnymi [...] pragnę jeszcze raz zaapelować do twórców przyszłego Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej [...], aby zostały uznane trzy komplementarne zasady:

1. prawo Kościołów i Wspólnot religijnych do swobodnego organizowania się, zgodnie ze swoimi statutami i własnymi przekonaniem;

2. poszanowanie specyficznej tożsamości wyznań religijnych i prowadzenie strukturalnego dialogu między Unią Europejską a tymi wyznaniami;

3. poszanowanie statusów prawnych, jakie Kościoły i instytucje religijne posiadają na mocy prawodawstwa państw członkowskich" (*Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*, 28.06.2003.p.II4).

Karta Praw Podstawowych UE, jako podstawa Traktatu Konstytucyjnego (Reformującego) UE – w osiemdziesięciu procentach, odrzuciła apel Jana Pawła II w imię bezbożnej tradycji Rewolucji Francuskiej, wprowadzającej człowieka na miejsce Boga: „Unia świadoma swego duchowego i moralnego dziedzictwa [...] stawia człowieka w centrum swych działań (Preambuła Karty PP UE) w myśl liberalistycznej tradycji Rewolucji Francuskiej. Z tej to właśnie tradycji wywodzi się amsterdamska Klauzula Kościelna (1997), milcząco przyjęta (w nieco łagodniejszej formie w traktacie Konstytucyjnym - reformującym), która brzmi: „Unia Europejska szanuje status, z jakiego korzystają na mocy prawa krajowego Kościoły, stowarzyszenia lub wspólnoty religijne w Państwach Członkowskich i go nie narusza. Unia Europejska szanuje również status wspólnot światopoglądowych w taki sam sposób”. Ten tekst, jako zasadniczy będzie przedmiotem dalszych analiz.

Klauzula ta może szanuje statusy Kościołów i Wspólnot religijnych, ale nie szanuje samych Kościołów i wspólnot religijnych, albowiem są one tu zrównane np. z masonerią, klubami homoseksualistów i satanistów (przy rygorystycznej interpretacji). Dlatego nasz Papież jest rozczarowany postanowieniami tego Traktatu Konstytucyjnego. Widzi On bowiem w nim błąd antropologiczny przeciw człowiekowi oraz upatruje w nim również zło moralne przeciw Bogu (p.9).

„Nie mogę [...] - stwierdza Jan Paweł II - ukryć rozczarowania faktem, że tekst Karty nie zawiera ani jednej wzmianki o Bogu, który skądinąd jest pierwotnym źródłem godności człowieka i jego fundamentalnych praw" (Przesłanie papieskie z okazji 1200. rocznicy koronacji Karola Wielkiego).

Na innym miejscu Ojciec Święty dodaje: „Taki typ myślenia doprowadził do tego, że uważa się człowieka za absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu [...] wbrew naturze rzeczy

zająć miejsce Boga [...]. Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka...” (p.9).

W ten sposób „[...] < otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu i nawet cynicznego hedonizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego>. Europejska kultura sprawia wrażenie < milczącej apostazji> człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał” (p.9). Jan Paweł II podał w ten sposób anatomie błędu antropologicznego, „który jest następstwem zagubienia prawdy o człowieku, jako fundamencie niezbywalnych praw każdego” (p.9). „Coraz bardziej rozpowszechniony agnostycyzm religijny, związany z pogłębiającym się relatywizmem moralnym i prawnym...” (p. 9).

Liberalizm filozoficzny zagraża w ten sposób prawom człowieka, takim jak np. prawo do: a) życia (od poczęcia do naturalnej śmierci), b) bycia osobą w jej godności (podmiot praw i obowiązków), c) zakładania rodziny na kanwie małżeństwa, jako związku mężczyzny i kobiety, będącego zamysłem samego Boga, d) bytu i rozwoju we własnym kraju lub w jedności z narodem poza krajem, e) wolności słowa i wyznania oraz wolności od lęku i nędzy.

Prawa człowieka tkwią we wrodzonej godności osoby (p.9), stworzonej na obraz Boga. Wykluczenie chrześcijaństwa przy stanowieniu praw (lex), dla ochrony praw wrodzonych (ius), w Karcie PP UE pociąga za sobą błąd antropologiczny i zło moralne w postaci „kultury śmierci” przenikającej dzisiejsze społeczeństwo” (p.95). Przejawia się ona: a) w „spadku liczby urodzeń”, b) w szerzeniu się „aborcji, [...] która pozostaje haniebnym przestępstwem”, c) w rozprzestrzenianiu się „eutanazji [...] nie brak jej żądań i smutnych przykładów legalizacji” (p.98). kultura śmierci zapoczątkowana przez Rewolucję Francuską w kontekście hasel: „Wolność”, „Równość” i „Braterstwo” legła u podstaw Karty PP UE. W podobnej sprzeczności pomiędzy hasłami a rzeczywistością jawią się rozdziały Karty PP jak: „Godność”, „Wolność”, „Równość”, „Solidarność”, ponieważ nie zauważa się w nich znamion zamiaru ich realizacji, gdyż są one bez umocowania w godności osoby, w myśl prawa wrodzonego, które odrzucono.

Nie ma wolności bez prawdy i moralności; nie ma sprawiedliwości bez wolności (por. p.98) i nie ma solidarności bez miłości ofiarnej (por. p. 85).

Należy zatem: „bronić struktury moralnej wolności, tak – jak stwierdza nasz Papież – by zachować europejskie społeczeństwo i kulturę zarówno od totalitarnej utopii sprawiedliwości bez wolności jak też od utopii wolności bez prawdy [...] a obie są dla ludzkości zwiastunem błędów i okropności, czego smutne świadectwo daje najnowsza historia Europy” (p.98).



Widać, że w Karcie PP UE powraca pokusa „budowania miasta ludzi bez Boga czy wprost przeciw Niemu. Gdyby do tego doszło, ludzka społeczność wcześniej czy później doznałaby klęski” (p.5).

Stąd Europa powinna powrócić do swoich korzeni, tj. do twórczej syntezy dziejowej: myśli starożytnej Grecji i Rzymu z Objawieniem Chrześcijańskim. Albowiem w historii starożytności widoczny jest ożywiający wpływ Dobrej Nowiny. „Kierując spojrzenie ku minionym stuleciom, nie możemy – uczy Jan Paweł II – nie dziękować Bogu za to, że chrześcijaństwo było na naszym kontynencie głównym czynnikiem jedności ludów i kultur oraz integralnej promocji człowieka i jego praw”. W świetle historiozofii nie można wątpić, że Chrześcijaństwo zdecydowanie należy do fundamentów kultury europejskiej. To ono właśnie nadało kształt Europie, zaszczipiając w niej fundamentalne wartości uniwersalne, jak idea demokracji z racji dziecięstwa Bożego, koncepcja praw człowieka ze względu na godność osoby ludzkiej, myśl o posłannictwie małżeńskim w przekazywaniu życia, wizja ojczyzny w narodach ze względu na Ojczyznę wieczną itp.

Wszystkie problemy losu człowieka Jan Paweł II omawiał w Apostolskiej twórczości i w światowych pielgrzymkach. Do nich to właśnie nawiązał Jan Paweł II 19 maja 2003 roku na Wzgórzu Watykańskim w czasie narodowej pielgrzymki Polaków, w której miałem szczęście uczestniczyć z ZR NSZZ „Solidarność” Regionu Zielonogórskiego. Podczas właśnie tego wiekopomnego spotkania Ojciec Chrześcijaństwa odniósł się do sprawy akcesji Polski do Unii Europejskiej wobec prezydenta RP i przedstawicieli Rządu oraz Episkopatu Polski. Jan Paweł II w swoim przemówieniu, w wielkim skrócie ukazał dzieje swego życia, tak mocno wtopione na stałe w historię narodu i Kościoła., jak skała w Ziemi, budowana przez wieki.

Jan Paweł II, przywołując na pamięć swoje pielgrzymki do Ojczyzny, nawiązywał do wielkich idei podróży Apostolskich do różnych krajów świata, „ale najbardziej – powiedział Ojciec Święty – wpisały się w moje serce te spotkania, jakie miały miejsce na ziemi ojczystej”.

Z całej głębi dziejów Narodu wypowiedział wówczas słowa: że „szczególnej wagi było nawiedzenie relikwii Św. Wojciecha w 1000-lecie jego męczeńskiej śmierci. W wymiarze religijnym – mówił Ojciec Święty – wracaliśmy do korzeni naszej wiary. W wymiarze międzynarodowym to spotkanie było przypomnieniem idei Zjazdu Gnieźnieńskiego, jaki miał miejsce w 1000 r. Przy tej okazji, wobec prezydentów ościennych państw, mówiłem: <Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha>. Wówczas to Jan Paweł II nawiązał do korzeni naszej wiary oraz do Zjazdu Gnieźnieńskiego, który w zasadzie miał rangę Unii. „Zjazd gnieźnieński – mówił Jan Paweł II w Gnieźnie 3.VI. 1997 r. – otworzył dla Polski drogę ku jedności z całą rodziną państw Europy. U progu drugiego tysiąclecia naród polski zyskał prawo, by na równie z innymi narodami włączyć się w proces nowego oblicza Europy. Proces ten opierał się na wartościach chrześcijańskich. Do tego modelu Unii Europejskiej w swym wystąpieniu nawiązał Jan Paweł II wobec prezydentów ościennych państw.

„Nie będzie jedności Europy, dopóki – powiedział Papież – nie będzie ona wspólnotą ducha”. Ojciec Święty doskonale znał intelektualny i moralny stan społeczeństw Europy, opa-

nowany przez liberalizm ideologiczny. Dał temu wyraz w Adhortacji Apostolskiej *Ecclesia in Europa*, w której upominał i przestrzegał ludy i narody przed złem strukturalnym, o czym już wyżej była mowa, ale zarazem ukazywał Ewangelię nadziei dla Starego Kontynentu, by stawał się on Europą Duchą. Oto pierwszy postulat dla powstającej Unii Europejskiej

Polska spełniła go już w czasie Zjazdu Gnieźnieńskiego w roku tysięcznym, pokazując tym samym model organizacji UE dla naszych czasów. Następnym modelem wzorcowym dla procesów integracyjnych narodów Europy to Unia Lubelska. W tym to właśnie kontekście, na rzecz realizacji zamysłu: Adenauera, Szumana. Ojciec Święty dalej postuluje: „Niech patronką tego dzieła będzie Święta Jadwiga, Pani Wawelska wielka patronka jednoczenia narodów w oparciu o wspólną wiarę”. Dezyderat ten jest następstwem głębokiej świadomości odnośnie stanu moralnego narodów, „...które na fali przemian politycznych w regionie tak zwanej Europy Środkowo-Wschodniej – mówił Ojciec Święty – wyszły z kręgu wpływów ateistycznego komunizmu”, a w obszarze Zachodnim „Europejska kultura – upominał Jan Paweł II – sprawia wrażenie <milczącej apostazji> człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał”. Moralny stan laikatu różnych obszarów świata ma swoje przełożenie na Kościół charyzmatyczny i hierarchiczny. Dlatego Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy biskupa Józefa Sebastiana Pelczara (1842-1924). Był on świetnym organizatorem życia kościelnego, człowiekiem bezkompromisowym w stosunku do władz, otwartym na potrzeby ludu Bożego, znał socjalizm i przestrzegał przed ateizmem sowieckim, znał również liberalizm, a idąc za encykliką Leona XIII, napisał książkę o masonerii, w której ukazał całe zło dla narodu i Kościoła. Na kanwie tej postaci Jan Paweł II odwołuje się do Episkopatów z postulatami, by Kościół wypełnił swą dziejową misję Chrystocentryczną w chwili zawiązywania się Wspólnoty Narodów na podobieństwo Rodziny Ojczyzn od Atlantyku aż po Ural.

Na Watykańskim Wzgórzu Stolicy Apostolskiej Jan Paweł II domagał się również równych praw akcesyjnych, głosząc: „Wejście w struktury UE, na równych prawach z innymi państwami jest dla naszego narodu i bratnich narodów słowiańskich wyrazem [...] dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy”. Następnie Ojciec Święty dodał w sposób imperatywny: „Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków”. Następnie Papież dodał. „Polska potrzebuje Europy”.

W tym tak bogatym kontekście wystąpienia Jana Pawła II w czasie narodowej pielgrzymki Polaków, w świetle postulatów akcesyjnych, jak również stanowczych upomnień narodów europejskich w *Ecclesia in Europa*, z równoczesnym podaniem wizji Ewangelicznej nadziei; można zrozumieć intencje znaczeniowe wypowiedzi skrótovej Ojca Świętego: „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”. W świetle dotychczasowych rozważań zdanie to ma sens nie tyle apodyktyczny, co zadaniowy. Jest to perspektywiczny program pracy nad sumieniem narodu polskiego i nad innymi narodami Europy.

□



Przemówienie Jana Pawła II do rodaków na Placu Świętego Piotra w narodowej pielgrzymce Polaków – 19 maja 2003 r.

Serdecznie witam na Placu Św. Piotra wszystkich moich rodaków. Witam Księży Kardynałów, Biskupów, Kapłanów, Siostry zakonne. W sposób szczególny pozdrawiam nieobecnego pośród nas Księdza Prymasa i dziękuję mu za życzliwe słowa, jakie mi przekazał. Życzę też szybkiego powrotu do zdrowia. Witam serdecznie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz przedstawicieli władz państwowych i terytorialnych. Dziękuję Panu Prezydentowi za życzenia w imieniu Rzeczypospolitej i za ważne przemówienie. Bóg zapłać!

W końcu pragnę serdecznie przywitać wszystkich was tu obecnych, którzy zechcieliście podjąć trud pielgrzymowania w tych dniach tak ważnych dla Kościoła w Polsce – w dniach, w których przedstawiamy Kościołowi Powszechnemu dwoje nowych polskich świętych: bpa Józefa Sebastiana Pelczara oraz m. Urszulę Ledóchowską. Wspominając ich nazajutrz po kanonizacji, pragnę w sposób szczególny pozdrowić siostry ze Zgromadzeń Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego – Sióstr Sercanek, oraz Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, Sióstr Urszulanek Szarych.

Zrządzeniem Bożej Opatrzności dane mi było dokonać tej kanonizacji w dwudziestym piątym roku mojego pontyfikatu i w dniu moich urodzin. Bogu niech będą dzięki! I wam dziękuję z całego serca. Cieszę się, że mogę te wszystkie okoliczności świętować w tak licznym gronie przyjaciół. Dziękuję wam za życzliwość oraz za wyrzeczenia i modlitwy, jakie zanosicie w mojej intencji i w intencjach całego Kościoła.

Trudno byłoby zliczyć, ile było tych naszych spotkań na przestrzeni minionych lat. Odbywały się one w Rzymie, w Castel Gandolfo, w różnych krajach świata, ale najbardziej wpisały się w moje serce te spotkania, jakie miały miejsce na ziemi ojczystej. Być może dlatego, że były one szczególnie intensywne, naznaczone głęboką modlitwą, religijną zadumą nad doczesną rzeczywistością każdego z nas i całego narodu, w której realizuje się zbawczy plan Boga. Zawsze spotkania te były niezwykłym dzieleniem się świadectwem wiary, która wyrasta z wiary ojców i tworzy ten szczególny klimat życia i szeroko pojętej kultury, który stanowi o tożsamości narodu. Tak to przeżywaliśmy w r. 1979, kiedy w imieniu wszystkich, którzy nie mieli prawa głosu, wołałem do Boga o dar Ducha, aby przemienił oblicze naszej ojczystej ziemi. Rok 1979. Towarzyszył nam wtedy jeszcze wielki pasterz, przewodnik polskiego Kościoła, Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia.

Wspólnym świadectwem umacnialiśmy się również w roku 1983, kiedy w trudnych dla narodu okolicznościach dziękowaliśmy wspólnie za 600 lat obecności Maryi w Jej Jasnogórskim wizerunku i modliliśmy się o wiarę w siłę

dialogu, aby «Polska mogła być dostatnia i szczęśliwa, w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy» — według słów papieża Pawła VI w roku 1987, gdy wciąż jeszcze naród polski zmagał się z mocami wrogiej ideologii, wspólnie ożywialiśmy w sobie nadzieję, jaka płynie z Eucharystii ustanowionej na początku «odkupieńczej godziny Chrystusa», która była «odkupieńczą godziną dziejów człowieka i świata». Odbywający się wtedy Krajowy Kongres Eucharystyczny na nowo przypomnieli nam, że Bóg «do końca nas umiłował».

W roku 1991 były dwa spotkania o szczególnej wymowie. Podczas pierwszego z nich dziękowaliśmy Bogu za dar odzyskanej wolności wewnętrznej, a równocześnie próbowaliśmy zarysować kształt szlachetnego przeżywania tej wolności, opierając się na odwiecznym prawie Bożym zawartym w Dekalogu. Już wtedy staraliśmy się dostrzec zagrożenia, jakie w życiu poszczególnych osób i całego społeczeństwa mogą pojawić się wraz z wolnością pozbawioną norm moralnych. Te zagrożenia istnieją zawsze. Dlatego nie przestaję się modlić, ażeby sumienie polskiego narodu było kształtowane w oparciu o Boże przykazania, i wierzę, że Kościół w Polsce będzie nieustannie stał na straży ładu moralnego.

Drugie spotkanie w tym roku było związane ze Światowym Dniem Młodzieży w Częstochowie. Nigdy nie zapomnę tego «Apelu Jasnogórskiego», w który włączyli się młodzi z całego świata – po raz pierwszy również spoza naszych wschodnich granic. Dziękuję Bogu, że u stóp Jasnogórskiej Pani dane mi było zawierzyć ich Jej macierzyńskiej opiece.

Potem była krótka, jednodniowa wizyta w Skoczowie w roku 1995, z okazji kanonizacji Jana Sarkandra. I ten dzień przyniósł również wiele niezapomnianych i duchowych doświadczeń.

W roku 1997 przeżywaliśmy pielgrzymkę, która obfitowała w znaczące wydarzenia. Pierwszym z nich było zakończenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Wszystkie kongresowe celebracje, a w szczególności Statio Orbis, przypominały nam, że Eucharystia jest najbardziej skutecznym znakiem obecności Chrystusa «wczoraj, dziś i na wieki». Drugim wydarzeniem szczególnej wagi było nawiedzenie relikwii Św. Wojciecha w 1000-lecie Jego męczeńskiej śmierci. W wymiarze religijnym wracaliśmy do korzeni naszej wiary. W wymiarze międzynarodowym to spotkanie było przypomnieniem idei Zjazdu Gnieźnieńskiego, jaki miał miejsce w 1000 r. Przy tej okazji, wobec prezydentów ościennych państw, mówiłem: «Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przy-



niosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy jakby wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie».

Dziś, kiedy Polska i inne kraje byłego Bloku Wschodniego wkraczają w struktury Unii Europejskiej, powtarzam te słowa. Nie wypowiadam ich, ażeby zniechęcać. Przeciwnie, aby wskazać, że te kraje mają do spełnienia ważną misję na Starym Kontynencie. Wiem, że wielu jest przeciwników tej integracji. Doceniam ich troskę o zachowanie kulturalnej i religijnej tożsamości naszego narodu. Podziwiam też ich niepokoje związane z gospodarczym układem sił, w którym Polska — po latach rabunkowej gospodarki minionego systemu — jawi się jako kraj o dużych możliwościach, ale też o niewielkich środkach. Muszę jednak podkreślić, raz jeszcze, że Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów, opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji. Wejście w struktury Unii Europejskiej, na równych prawach z innymi państwami, jest dla naszego narodu i bratnich narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy. Europa potrzebuje Polski. Kościół w Europie potrzebuje świadectwa wiary Polaków. Polska potrzebuje Europy. Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej. To jest wielki skrót, ale bardzo wiele się w tym skrótce mieści wielorakiej treści. Polska potrzebuje Europy.

Jest to wyzwanie, które współczesność stawia przed nami, przed wszystkimi krajami, które na fali przemian politycznych w regionie tak zwanej Europy Środkowo-Wschodniej wyszły z kręgu wpływów ateistycznego komunizmu. To wyzwanie stawia jednak przed wierzącymi zadanie – zadanie aktywnego budowania wspólnoty ducha w oparciu o wartości, które pozwoliły przetrwać dziesięciolecia programowej ateizacji.

Niech patronką tego dzieła będzie Św. Jadwiga, Pani Wawelska, wielka prekursorka jednoczenia narodów w oparciu o wspólną wiarę. Bogu dziękuję, że dane mi ją było kanonizować właśnie podczas tamtej pielgrzymki.

Długie spotkanie z Polską i jej mieszkańcami, jakie miało miejsce w r. 1999, było wspólnym przeżywaniem w wierze prawdy, że «Bóg jest miłością». Było to niejako wielkie narodowe przygotowanie do tego, co przeżywaliśmy w minionym roku: głębokie doświadczenie prawdy, że «Bóg jest bogaty w miłosierdzie». Czy jest inne przesłanie, które niosłoby tyle nadziei współczesnemu światu i wszystkim ludziom początku trzeciego tysiąclecia? Nie wahałem się w miejscu szczególnego objawienia miłosiernego Chrystusa, w krakowskich Łagiewnikach, zawierzyć świat Miłosierdziu Bożemu. Gorąco wierzę, że ten akt oddania spo-

tka się z ufną odpowiedzią wierzących na wszystkich kontynentach i przyniesie ich odnowę wewnętrzną oraz umocnienie w dziele budowania cywilizacji miłości.

Przypominam te szczególne spotkania z Polakami, bo w ich duchowej treści zawiera się historia ostatniego ćwierćwiecza Polski, Europy, Kościoła i tego pontyfikatu. Bogu niech będą dzięki za ten czas, w którym doświadczaliśmy obficie Jego łaski.

W kontekście tajemnicy Bożego Miłosierdzia powrócimy raz jeszcze do postaci nowych polskich świętych. Oboje nie tylko powierzali siebie miłosiernemu Chrystusowi, ale coraz pełniej stawali się ludźmi miłosierdzia. W pasterskiej posłudze Św. Józefa Sebastiana Pelczara szczególne miejsce zajmowała działalność charytatywna. Zawsze żywił przekonanie, że czynne miłosierdzie jest najskuteczniejszą obroną wiary, najwymowniejszym kazaniem i najowocniejszym apostołstwem. Sam wspierał potrzebujących, a równocześnie podejmował starania, aby opieka nad nimi była zorganizowana i uporządkowana, a nie dorywcza. Dlatego też cenił instytucje charytatywne i wspomagał je swoimi funduszami. M. Urszula Ledóchowska całe swoje życie uczyniła misją miłosierdzia wobec najbardziej potrzebujących. Gdziekolwiek rzuciła ją losy, odnajdywała młodzież, która wymagała wykształcenia i duchowej formacji, a także biednych, chorych, osamotnionych, na różne sposoby zranionych przez życie, którzy oczekiwali od niej zrozumienia i konkretnej pomocy. W miarę możliwości nikomu jej nie odmawiała. Jej dzieło miłosierdzia pozostanie utrwalone na zawsze w przesłaniu świętości, które wczoraj stało się udziałem całego Kościoła. I tak Józef Sebastian Pelczar i Urszula Ledóchowska, którzy towarzyszyli nam dzisiaj w tej duchowej wędrówce po polskiej ziemi, sprowadzają nas na nowo do Rzymu. Raz jeszcze dziękuję wam wszystkim, że zechcieliście tutaj przybyć.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zakończyłem 83. rok życia i wkroczyłem w 84. Coraz pełniej uświadamiam sobie, że stale bliższy jest dzień, kiedy trzeba będzie stanąć przed Bogiem z całym tym życiem, i z okresem wadowickim, i z okresem krakowskim, i z okresem rzymskim: zdaj sprawę z władarstwa twego! Ufam Miłosierdziu Bożemu i opiece Matki Najświętszej na codzień, a zwłaszcza na ten dzień, w którym się wszystko ma wypełnić: na świecie, wobec świata i przed Bogiem. Jeszcze raz wam dziękuję za te odwiedziny, bardzo sobie je cenię.

Zanieście moje pozdrowienie waszym rodzinom, bliskim i wszystkim naszym rodakom. Wszystkich obejmuję wdzięczną myślą.

Niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty. Amen. Pochwalony Jezus Chrystus. Szczęść Boże!

□



Imienne głosowania nad nowelizacją Konstytucji

w dniu 13-04-2007 na 39. posiedzeniu Sejmu RP V-tej kadencji.

Polskie Stowarzyszenie Obróńców Życia Człowieka.

ze strony internetowej <http://www.pro-life.pl/?a=pages&id=82>

I głosowanie, godz. 15:39 Pkt 17. porz. dzien. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – trzecie czytanie – głosowanie nad przyjęciem 1. wniosku mniejszości.

Posłowie w pierwszej kolejności głosowali nad wnioskiem mniejszości wprowadzającym zapis o ochronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci w art. 38 Konstytucji i jednocześnie zmianę w art. 30, mówiącą, że człowiek posiada niezbywalną godność od momentu poczęcia.

II głosowanie, godz. 16:32 Pkt 17. porz. dzien. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – trzecie czytanie – głosowanie nad przyjęciem 2. wniosku mniejszości.

Następnie posłowie przegłosowali drugi wniosek mniejszości zmieniający tylko art. 38 tak, aby przyjął on brzmienie: "Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci".

To dla obrońców życia było najważniejsze głosowanie.*)

III głosowanie, godz. 16:35 Pkt 17. porz. dzien. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – trzecie czytanie – głosowanie nad przyjęciem 1. poprawki.

Z inicjatywy prezydenta, PiS zaproponował głosowanie nad zapisaniem w art. 38. (o ochronie życia), że "życie od chwili poczęcia podlega ochronie prawnej"; że Polska nie może przyjąć żadnego prawa, które pogarszałoby ochronę tego życia zagwarantowaną w momencie wejścia w życie tego przepisu, i że władze publiczne chronią "życie poczęte" m.in. przez "pomoc kobiecie ciężarnej".

IV głosowanie, godz. 16:36 Pkt 17. porz. dzien. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – trzecie czytanie – głosowanie nad przyjęciem 2. poprawki.

Posłowie głosowali również nad identycznie brzmiącą jak w głosowaniu III poprawką prezydencką, ale wpisaną do rozdziału XIII

osoba	partia	I	II ^{*)}	III	IV	V
Andrejuk Przemysław	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Bałażak Witold	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Bosak Krzysztof	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Ciągło Edward	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Dobrosz Janusz	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Fedorowicz Andrzej	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Giertych Roman	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Hatka Witold	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Jarota Jan	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Kawa Marek	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Kołodziej Janusz	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Mańka Andrzej	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Masin Arnold	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Murias Halina	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Murzyn Leszek	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Orzechowski Mirosław	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Ośko Edward	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Papież Stanisław	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Parda Radosław	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Pawłowicz Daniel	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Pawłowski Szymon	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Ratajczak Elżbieta	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Sobczak Bogusław	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Sosnowski Antoni	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Strąg Robert	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Ślusarczyk Piotr	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Wiechecki Rafał	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Wierzejski Wojciech	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Zadora Stanisław	LPR	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Budner Alfred	niezrzesz.	WS	ZA	ZA	ZA	ZA
Daszyk Marian	niezrzesz.	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Fiedorowicz Czesław	niezrzesz.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	ZA
Galla Ryszard	niezrzesz.	WS	WS	WS	WS	WS
Kaczyński Ryszard	niezrzesz.	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Kroll Henryk	niezrzesz.	WS	WS	WS	WS	WS
Misztal Piotr	niezrzesz.	NG	NG	NG	NG	NG
Młynarczyk Henryk	niezrzesz.	WS	WS	WS	WS	WS
Ruciński Andrzej	niezrzesz.	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Wrzodak Zygmunt	niezrzesz.	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Adamczyk Andrzej	PiS	WS	NG	ZA	ZA	ZA
Andzel Waldemar	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Arent Iwona	PiS	NG	WS	ZA	ZA	ZA
Ast Marek	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Bartyzel Małgorzata Maria	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Bielecki Jerzy	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Bogucki Jacek	PiS	WS	ZA	ZA	ZA	ZA
Bosak Bogusław	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Brudziński Joachim	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Bubula Barbara	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Ceglecka-Zielonka Teresa	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Chlopek Aleksander	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Chmielowiec Zbigniew	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA



konstytucji, który zawiera przepisy przejściowe.

V głosowanie, godz. 16:55 Pkt 17. porz. dzień. Sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - trzecie czytanie - głosowanie nad przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, by do art. 30 o przyrodzonej człowiekowi godności dopisać, że przysługuje ona "od poczęcia".

PRZ. - przeciw

WS - wstrzymał (-a) się

NG - nie głosował (-a).

Chrapkiewicz Daniela	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Cymański Tadeusz	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Czarnecki Krzysztof	PiS	WS	ZA	ZA	ZA	ZA
Czarnecki Witold	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Czartoryski Arkadiusz	PiS	ZA	NG	ZA	ZA	ZA
Czesak Edward	PiS	WS	ZA	ZA	ZA	ZA
Ćwierz Andrzej	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Dera Andrzej Mikołaj	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Dobrzyński Leszek	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Dolata Zbigniew	PiS	WS	NG	ZA	ZA	ZA
Dorn Ludwik	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Dudziński Tomasz Mirosław	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Falfus Jacek	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Gajewska Karolina	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Girzyński Zbigniew	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Giżyński Szymon Stanisław	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Golba Mieczysław	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Goliński Marian Tomasz	PiS	PRZ.	ZA	ZA	ZA	ZA
Gołojuch Kazimierz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Gosiewska Małgorzata	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Gosiewski Jerzy	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Gosiewski Przemysław Edgar	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Górski Artur	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Górski Tomasz	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Gwiazdowski Kazimierz	PiS	ZA	WS	ZA	ZA	ZA
Hoc Czesław	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Hofman Adam	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Jach Michał	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Jackiewicz Dawid	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Jagiełło Jarosław	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Janik Grzegorz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Jasiński Wojciech	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Jędrzych Jędrzej	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Jurek Marek	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Jurgiel Krzysztof	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Kaczyński Jarosław	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Karasiewicz Lucjan	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Karski Karol	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Kempa Beata	PiS	NG	NG	NG	NG	NG
Kilian Wiesław	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Kloc Izabela	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Kłeczek Dariusz Antoni	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Kłowski Sławomir	PiS	WS	NG	ZA	ZA	ZA
Kołakowski Lech	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Kołakowski Robert	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Kościelniak Jacek	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Kowal Paweł	PiS	NG	WS	ZA	ZA	ZA
Kowalczyk Henryk	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Kozak Zbigniew	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Kraczkowski Maks	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Krasulski Leonard	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Krzywicki Piotr	PiS	WS	NG	ZA	ZA	ZA
Kuchciński Marek	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Kurski Jacek	PiS	WS	NG	ZA	ZA	ZA
Latos Tomasz	PiS	WS	ZA	ZA	ZA	ZA
Libicki Jan Filip	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Lipiec Krzysztof	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Lipiński Adam	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Liss Andrzej	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Lysko Alojzy	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA



Latas Marek Jerzy	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Machalek Marzena	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Maciejewski Krzysztof	PiS	ZA	WS	ZA	ZA	ZA
Madziarczyk Tadeusz	PiS	ZA	WS	ZA	ZA	ZA
Malik Ewa	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Marianowska Barbara	PiS	NG	NG	NG	NG	NG
Markowski Tomasz	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Masłowska Mirosława	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Materna Jerzy	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Matuszewski Marek	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Matusznyi Kazimierz	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Mazurek Beata	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Męzydło Antoni	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Michałkiewicz Krzysztof	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Mikuła Krzysztof	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Mojzesowicz Wojciech	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Moskal Kazimierz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Mularczyk Arkadiusz	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Natali-Swiat Aleksandra	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Nowak Maria Teresa	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Olendzka Halina	PiS	ZA	NG	ZA	ZA	ZA
Olszewski Dariusz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Ódakowski Jan	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Opióła Marek	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Ożóg Stanisław	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Pakuła-Sacharczuk Anna	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Paluch Anna	PiS	WS	ZA	ZA	ZA	ZA
Pantera Robert	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Piecha Bolesław Grzegorz	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Pięta Stanisław	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Piłka Marian	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Plawgo Tadeusz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Polaczek Jerzy	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Polak Marek	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Poncyłjusz Paweł	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Rogacki Adam	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Roman Giovanni	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Rusiecki Jarosław	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Ryniak Monika	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Sadurska Małgorzata	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Seliga Dariusz	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Sellin Jarosław	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Siarka Edward	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Stawiarski Jarosław	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Stryjska Małgorzata	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Surmacz Marek	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Suski Marek	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Szarama Wojciech Piotr	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Szczypińska Jolanta	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Szlachta Andrzej	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Szrajber Bartłomiej	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Szwed Stanisław	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Szydło Beata	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Szyszko Jan	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Tchórzewski Krzysztof	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Tobiszowski Grzegorz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Tomczak Jacek	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Ujazdowski Kazimierz Michał	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Walkiewicz Mieczysław	PiS	ZA	WS	ZA	ZA	ZA
Walkowiak Andrzej	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA



Wassermann Zbigniew	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Wawryniewicz Ryszard	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Wiązowski Waldemar	PiS	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Wiśniewska Jadwiga	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Wiśniewska Lucyna	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Wita Tadeusz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Witek Elżbieta	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Wojtkiewicz Michał	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Woźniak Tadeusz	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Wójcik Michał	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Wróbel Marzena	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Zajac Stanisław	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Zalewski Paweł	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Zawisza Artur	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Zawiślak Sławomir	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Zbonikowski Łukasz	PiS	NG	NG	ZA	ZA	ZA
Zieliński Jarosław	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Ziobro Zbigniew	PiS	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Zuba Maria	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Zaczek Jarosław	PiS	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Abgarowicz Łukasz Maria	PO	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Ambroziewicz Robert	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Arndt Paweł	PO	WS	WS	PRZ.	PRZ.	ZA
Augustyn Urszula	PO	WS	WS	PRZ.	PRZ.	WS
Aziewicz Tadeusz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Berger Józef	PO	NG	NG	NG	NG	NG
Biernacki Marek	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Biernat Andrzej	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Bojko Bogdan	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Bublewicz Beata	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Budnik Jerzy	PO	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Bukiewicz Bożenna	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Chlebowski Zbigniew	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Chmielewski Stanisław Marcin	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Chwierut Janusz	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Czerwiński Andrzej	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Czuma Andrzej	PO	WS	WS	WS	WS	ZA
Dolniak Grzegorz	PO	PRZ.	PRZ.	WS	WS	WS
Drzewiecki Mirosław Michał	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Duda Jarosław	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Dzikowski Waldy	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Fabisiak Joanna	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Fedorowicz Jerzy Feliks	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Fiedler Arkady	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Gadowski Krzysztof	PO	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Gałażewski Andrzej	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Gawłowski Stanisław	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Głogowski Tomasz	PO	WS	WS	PRZ.	PRZ.	WS
Gorczyca Stanisław Andrzej	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Grabarczyk Cezary	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Grad Aleksander	PO	ZA	ZA	WS	WS	WS
Graś Paweł	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Grupiński Rafał	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Grzegorek Krzysztof	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Gut-Mostowy Andrzej	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Halicki Andrzej	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Hibner Jolanta	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Huskowski Stanisław Tadeusz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Jarmuziewicz Tadeusz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ
Jazłowiecka Danuta	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ



Karpiniuk Sebastian	PO	NG	NG	NG	NG	NG
Karpiński Włodzimierz Witold	PO	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	WS
Kidawa-Błońska Małgorzata	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kleina Kazimierz	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Klim Józef Piotr	PO	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Knosala Ryszard	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kochan Magdalena	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Komorowski Bronisław	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kopacz Ewa	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kopaczewska Domicela	PO	WS	WS	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kopeć Tadeusz	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Korzeniowski Leszek	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kosecki Roman	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Kozdroń Jerzy	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Koźlakiewicz Mirosław	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Krupa Jacek	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Kulesza Tomasz	PO	ZA	WS	WS	WS	ZA
Łamczyk Stanisław	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Lenz Tomasz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Lipiński Dariusz	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Lisek Krzysztof	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Litwiński Arkadiusz	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Łukacijewska Elżbieta	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Małecka-Libera Beata	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Markowiak Andrzej	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Miodowicz Konstanty	PO	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Młynczak Aldona	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Mroczek Czesław	PO	WS	WS	PRZ.	PRZ.	WS
Mrzygłocka Izabela Katarzyna	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Muchacki Rafał	PO	NG	NG	NG	NG	NG
Nitras Sławomir	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Nowak Sławomir	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Nowak Tomasz Piotr	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Okularczyk Stanisława Anna	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Olechowska Alicja	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Olszewski Paweł	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Pacelt Zbigniew	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Palikot Janusz	PO	NG	NG	NG	NG	NG
Pasło-Wiśniewska Maria	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Picheta Wojciech Zbigniew	PO	WS	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Piechota Sławomir Jan	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Pierzchała Elżbieta	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Pietraszewska Danuta	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Piotrowska Teresa	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Pitera Julia	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Plocke Kazimierz	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Raczkowski Damian	PO	WS	WS	WS	PRZ.	WS
Radziszewska Elżbieta	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Raś Ireneusz	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Rokita Jan	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	ZA
Rozpondek Halina	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Rutnicki Jakub	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Rybicki Arkadiusz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Rybicki Sławomir	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Rynasiewicz Zbigniew	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Rzymełka Jan	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Saługa Wojciech	PO	WS	WS	WS	WS	ZA
Sawicka Beata Dorota	PO	WS	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Schetyna Grzegorz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.



Siedlaczek Henryk	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Skowrońska Krystyna	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Skrzydłewska Joanna	PO	PRZ.	WS	WS	WS	WS
Smirnow Andrzej	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Staroń Lidia	PO	WS	ZA	WS	WS	ZA
Stuligrosz Michał	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szadny Waldemar	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szczypiński Tomasz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szejnfeld Adam	PO	NG	NG	NG	NG	NG
Szulc Jakub	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szumilas Krystyna	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Śledzińska-Katarasińska Iwona	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Śpiewak Paweł	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Świątkowski Maciej	PO	ZA	WS	WS	WS	WS
Tomaka Jan Walenty	PO	WS	WS	WS	WS	ZA
Tomczykiewicz Tomasz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Tusk Donald	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Tyszkiewicz Robert	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Urbaniak Jarosław	PO	ZA	WS	PRZ.	WS	WS
Wałęsa Jarosław	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Więckowska Ewa	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Wilk Wojciech	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Wolak Ewa	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Wójcik Marek	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Wycisło Eugeniusz	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Wyrowiński Jan	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Zakrzewska Jadwiga	PO	WS	WS	WS	WS	WS
Zaremba Krzysztof	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Zdrojewski Bogdan	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Zielińska-Głębocka Anna	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Ziemniak Wojciech	PO	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Zmijan Stanisław	PO	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Borawski Edmund	PSL	NG	NG	NG	NG	NG
Bury Jan	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Dutka Bronisław	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Grzeszczak Eugeniusz	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Grzyb Andrzej	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Kalemba Stanisław	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Kalinowski Jarosław	PSL	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Kasprzak Mieczysław	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Kłopotek Andrzej	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Łopata Jan	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Łuczak Mieczysław Marcin	PSL	WS	WS	WS	WS	ZA
Maliszewski Mirosław	PSL	NG	NG	NG	NG	NG
Ozga Krystyna	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Pałys Andrzej	PSL	ZA	PRZ.	PRZ.	PRZ.	ZA
Pawlak Mirosław	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Pawlak Waldemar	PSL	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Sawicki Marek	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Stawecki Tadeusz	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Smolarz Henryk	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Sopliński Aleksander	PSL	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Stefaniuk Franciszek Jerzy	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Włodkowski Zbigniew	PSL	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Woda Wiesław	PSL	ZA	ZA	PRZ.	WS	ZA
Zych Józef	PSL	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Zelichowski Stanisław	PSL	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	WS
Cepil Józef	RLCh	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Cybulski Piotr	RLCh	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Dębicki Tadeusz	RLCh	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA



Kowalski Bogusław	RLCh	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Masłowska Gabriela	RLCh	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Pilarz Józef	RLCh	NG	NG	NG	NG	NG
Sobecka Anna	RLCh	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Szyga Krzysztof	RLCh	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Bestry Jan	RLN	NG	NG	NG	NG	NG
Molka Halina	RLN	WS	WS	WS	WS	WS
Ptak Bernard	RLN	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Aszkiełowicz Mieczysław	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Bednarek Jan	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Beger Renata	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Borysiuk Bolesław	Samoobrona	NG	NG	NG	NG	NG
Costa Hubert	Samoobrona	PRZ.	WS	ZA	ZA	ZA
Filipek Krzysztof	Samoobrona	WS	WS	WS	WS	WS
Grabczan Zofia	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Grzesik Andrzej	Samoobrona	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Gut Alina	Samoobrona	WS	WS	WS	WS	WS
Hojarska Danuta	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Kiedos Edward Józef	Samoobrona	WS	WS	WS	WS	WS
Kołaczkowski Grzegorz	Samoobrona	PRZ.	WS	ZA	ZA	WS
Krajewski Mirosław	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Kuropatwiński Lech	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Lepper Andrzej	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Lewandowska Sandra	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Litwin Czesław	Samoobrona	PRZ.	WS	WS	WS	WS
Łączny Jan	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Łyżwińska Wanda	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Łyżwiński Stanisław	Samoobrona	NG	NG	NG	NG	NG
Maksymiuk Janusz	Samoobrona	NG	ZA	WS	WS	ZA
Moric Rajmund	Samoobrona	WS	WS	WS	WS	WS
Nowakowski Waldemar	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Olejnik Małgorzata	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Ołdakowski Adam	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Paduch Marzena	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Piskorski Mateusz	Samoobrona	WS	WS	WS	WS	WS
Rochowska Renata	Samoobrona	NG	ZA	ZA	ZA	ZA
Romaniuk Wojciech	Samoobrona	NG	NG	NG	NG	NG
Sikora Krzysztof	Samoobrona	ZA	ZA	WS	ZA	ZA
Skwierczyński Grzegorz	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Starosta Waldemar	Samoobrona	ZA	ZA	ZA	WS	ZA
Stępkowski Józef	Samoobrona	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Sulek Leszek	Samoobrona	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Szymańczyk Lech	Samoobrona	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Tyszko Grażyna	Samoobrona	NG	NG	NG	NG	NG
Wasilewska-Kita Regina	Samoobrona	ZA	ZA	PRZ.	PRZ.	ZA
Wiśniewski Zenon	Samoobrona	WS	WS	PRZ.	WS	WS
Wiśniowska Elżbieta	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Wiśniowska Genowefa	Samoobrona	ZA	ZA	WS	WS	ZA
Wojtera Marek	Samoobrona	WS	ZA	ZA	ZA	WS
Woszczerowicz Lech	Samoobrona	ZA	NG	ZA	WS	ZA
Wójcik Janusz Marek	Samoobrona	WS	WS	ZA	ZA	ZA
Zawisza Jerzy	Samoobrona	ZA	ZA	ZA	ZA	ZA
Zbyrowska Maria	Samoobrona	NG	WS	WS	WS	ZA
Zyszkiewicz Jerzy	Samoobrona	NG	NG	NG	NG	NG
Błochowiak Anita	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Chrzanowski Kazimierz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Ciemniak Grażyna Jolanta	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Czykwin Eugeniusz	SLD	WS	WS	WS	WS	WS
Gadzinowski Piotr	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Garbowski Tomasz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.



Gintowt-Dziewałtowski Witold	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Gołębiewski Henryk	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Iwiński Tadeusz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Janik Ewa	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Jankowska Elżbieta	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Jaruga-Nowacka Izabela	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Jeneralski Sławomir	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Jędrusik Wiesław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kalisz Ryszard	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Klepacz Witold	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kochanowski Jan	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Krasoń Janusz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Kurczuk Grzegorz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Łuczak Krystian	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Łybacka Krystyna	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Martyniuk Waław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Milcarz Henryk	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Motowidło Tadeusz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Napieralski Grzegorz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Olejniczak Wojciech	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Ostrowska Małgorzata	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Ostrowski Artur	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Pawłowski Sylwester	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Piechota Jacek	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Piekarska Katarzyna Maria	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Piosik Stanisław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Pomajda Wojciech	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Prządka Stanisława	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Rydzon Stanisław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Senyszyn Joanna	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Skomra Szczepan	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Stec Stanisław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Stępień Władysław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Stępień Włodzimierz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Strzaliński Marek	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szczepański Wiesław Andrzej	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szmajdziński Jerzy	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szwarc Jan	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Szymanek-Deresz Jolanta	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Tober Michał	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Tomaszewski Tadeusz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Wenderlich Jerzy	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Wikiński Marek	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Wontor Bogusław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Woźny Grzegorz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Wziątek Stanisław	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Zaborowski Zbyszek	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Zbrzyzny Ryszard	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.
Zemke Janusz	SLD	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.	PRZ.



“TRWAJCIE MOCNI W WIERZE !”



Ja, Benedykt XVI, następca Papieża Jana Pawła II,

- proszę was, byście stojąc na ziemi, wpatrywali się w niebo - w Tego, za którym od dwóch tysięcy lat podążają kolejne pokolenia żyjące na naszej ziemi, odnajdując w Nim ostateczny sens istnienia;
- proszę was, byście umocnieni wiarą w Boga, zaangażowali się żarliwie w umacnianie Jego Królestwa na ziemi, Królestwa dobra, sprawiedliwości, solidarności i miłosierdzia;
- proszę was, byście odważnie składali świadectwo Ewangelii przed dzisiejszym światem, niosąc nadzieję ubogim, cierpiącym, opuszczonym, zrozpaczonym, łaknącym wolności, prawdy i pokoju;
- proszę was, byście czyniąc dobro bliźniemu i troszcząc się o dobro wspólne, świadczyli, że Bóg jest miłością;
- proszę was w końcu, byście skarbem wiary dzielili się z innymi narodami Europy i świata, również przez pamięć o waszym Rodaku, który jako Następca Świętego Piotra czynił to z niezwykłą mocą i skutecznością;
- proszę was także, byście pamiętali o mnie w waszych modlitwach i ofiarach, tak jak pamiętaliście o moim wielkim Poprzedniku, bym wypełnił misję powierzoną mi przez Chrystusa.

Proszę was:

Trwajcie mocni w wierze! Trwajcie mocni w nadziei! Trwajcie mocni w miłości!

Homilia na krakowskich Błoniach, 28 maja 2006



Redakcja *Nad Odrą*: 65-238 Zielona Góra, ul. Wileńska 2, tel./fax (068) 320 0502, e-mail: tknr@o2.pl,

<http://www.nad-odra.pl>

Redaktor naczelny – Jan Nowik, adres jak Wydawnictwo, tel. (095) 7513 084, kom. 602 449255, e-mail: jnowik@wp.pl

Wydawnictwo OWEL, 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Małorolnych-Cicha 1, skr. poczt. 1215, tel./fax (095) 7277 513. e-mail: ornowia@op.pl

Redaktor odpowiedzialny za “ANEKS” – Jan Nowik